

Kalendarz

Ciężynski

na rok zwyczajny

1882

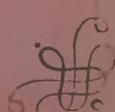
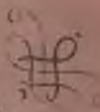
dla katolików i ewangelików

Z 9 obrazkami.

Wydanie dwudzieste piąte.

Cieszyn,

nakładem i drukiem Karola Prochaski.





658738

(000 1231)

Spis rzeczy.

Stron

Część Pościelno-astronomiczna, obejmująca: Święta rzym-
skie i ewangeliczne, oraz ewangelije na wszystkie
niedziele dla Katolików i ewangelików, lunacje,
znaki niebieskie, porę czasu według stoletniego Pa-
lendarza, przysłowia gospodarskie 1—

Kalendarz żydowski	2
Dwanaście znaków niebieskich	3
Tablica wschodu i zachodu słońca	4
Rachuba czasu od stworzenia świata itd.	5
Liczby wrotów kalendarzskich	6
Święta ruchome	7
Patronowie krajów	8
Dnie normalne	9
Cztery pory roku	10
Słońce i planety	11
Żaćmienia	12
Planeta panujący	13
Rodzina cesarska panująca w Austrii	14
Tabela stęplowa	15
Niektóre wypadki z życia Cesarza	16
Zespolone stany Pogutów (bajka)	17
Rozmaitości	18
Sraški	19
Rady gospodarskie	20
Jarmarki kraju ciebrzyńskiego i pogranicznych miast	
Inseraty.	



Kalendarz

C i r k u j u ń s k i

na rok zwyczajny

1882



dla katolików i ewangelików.

Z 9 obrazkami.

Giesm,


nafladem i druściem Karola Prochaspí.

Styczeń

Dnie Kalendarz rzymsko-katolicki Kalendarz ewangelicki 5. n.

Ew. Łuk. 2.

Ew. Mat. 2.

- 1 **N** **A Nowy rok**
- 2 **P** Makarego w. i M.
- 3 **W** Dan. m. i Gen.
- 4 **S** Tytusa i Grzeg. 
- 5 **C** Telesfora męcz.
- 6 **P** **Trzech króli**
- 7 **S** Adalberta, L. m.

- 1 **A Nowy rok**
- 2 Abla i Seta
- 3 Enocha i Daniela
- 4 Matujala
- 5 Symeona
- 6 **Trzech króli (Ep.)**
- 7 Melchiora

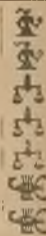


Ew. Łuk. 2.

Ew. Łuk. 2


- 8 **N** **1 po 3 kr** Sew.
- 9 **P** Marcjanny P. M.
- 10 **W** Nifanora, Agat.
- 11 **S** Zygina i Teod.
- 12 **C** Honoraty p. **C**
- 13 **P** Weroniki p.
- 14 **S** Silarego i Seliksa

- 1 **po Epiph. B.**
- 2 Kaspra
- 3 Pawła
- 4 Zachariaśa
- 5 Silarego
- 6 Młojzji
- 7 Seliksa

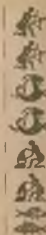


Ew. Łuk. 2.

Ew. Jana 2.

- 15 **N** **2 po 3 kr. P.**
- 16 **P** Marcella pap.
- 17 **W** Antoniego opata
- 18 **S** Katedry ś. Piotra
- 19 **C** Henryka B. 
- 20 **P** Sabjana i Seb.
- 21 **S** Agnieszki panny

- 2 **po Epiph. B.**
- 3 Sabakuf
- 4 Antoniego
- 5 Pryski
- 6 Serdynanda
- 7 Sabjana i S.
- 8 Agnieszki



Ew. Łuk. 8.







Ew. Mat. 8.





- 22 **N** **3 po 3 kr. Win.**
- 23 **P** Zaślub. Nmp.
- 24 **W** Tymoteusza b.

- 3 **po Epiph. W.**
- 4 Emerencji
- 5 Tymoteusza



ma 51 dni.



Dnie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n.
25	S Nawr. ś. Pawła	Nawr. ś. Pawła	
26	C Polikarpa b. m.	Polikarpa	
27	P Jana Chryzost.	Jana Chryz.	
28	S Karola Wielk.	Karola Wielk.	
Ew. ś. Mat. 8.		Ew. Mat. 8.	
29	 4 po 3 fr. Śr.	4 po Epiph.	S. 
30	P Martyny	Martyny	
31	W Alberta, Ludw.	Walerego	






-  Pełnia d. 4, o g. 12, m. 4 w południe.
 Wst. Kwadra d. 12, o g. 4, m. 53 wieczór.
 Now d. 19, o g. 5, m. 41 wieczór.
 Pierwsza Kwadra d. 26, o g. 8, m. 50 rano.

Pora czasu według kalendarza stoletniego.

3 początku zimno, 6 śnieg i deszcz, 7—13 wiatrowo i pochmurno, 14—20 zimno, od 21 aż do końca śnieg i zimno.









Przysłowia gospodarskie.

- Styczeń styka rok z rokiem, co płyną wieków potokiem.
 Nowy rok jaki, cały rok taki.
 Makary jasny, będzie wrzesień krasny.
 Królowie pod szopę, dnia na kurzą stopę.
 Agnieszka li łaskawa, wkrótce w polu zabawa.
 Agnieszka li nielusa, jeszcze zimie pokusa.
 Na nawrócenie Pawła pogoda, pewna na zbożu uroda,
 Jeśli śnieg lub deszcz, urodzajów to zły wieszcz.
 Mięso-pustne tańce, to zdrowia targańce.
 Kto pacierz mówi leżący, tego pan Bóg słucho śpiący

Dnie	Kalendarz rzym. Katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ź. n.
1	S Ignacego b. i B.	Ignacego	
2	C Cezarysz. mp.	Cezarysz. bl. mp.	
3	P Błażeja b. m. 	Błażeja	
4	S Andrzeja i Ansg.	Weroniki	









Ew. Ł. Mat. 20.

Ew. Mat. 20

5	N Starozap. Agaty	Septuag. Agaty	
6	P Dor. Pm. i Teof.	Doroty	
7	W Romualda opata	Ryszarda	
8	S Jana z Matty	Sonorata i Sal.	
9	C Apolinara i Ap.	Apolonji	
10	P Scholastyki p.	Scholastyki i R.	
11	S Seweryna op. 	Eufrozyny	









Ew. Ł. Łuf. 8.

Ew. Łuf. 8.




12	N Miesz. Modesta	Sera. Sewer.	
13	P Juliana i Jord.	Juljana	
14	W Walentego kapł.	Walentego	
15	S Faustyna i Jow.	Faustyny	
16	C Juljanny Pm.	Onezyna	
17	P Sabina b., Syl.	Konstancji	
18	S Konst. Pm. 	Konfordji	





Ew. Ł. Łuf. 18.

Ew. Łuf. 18.

19	N Zapustna. Konr.	Żitc mibi. Żuz.	
20	P Leona i Euchar.	Eucharysta	
21	W Eleonory	Karnawał. El.	
22	S Popelec. Katedr.	Pepielec. Dyd.	
23	C Florkjana	Lazarza	
24	P Macieja ap. 	Sygryda m.	
25	S Walburga	Macieja	

ma 28 dni.

Dnie	Kalendarz rzym.-katolicki	Kalendarz ewangelicki	3. n.
	Lw. ś. Mat. 4.	Lw. Mat 4.	
26	N Wstępna. Alekś.	Invocavit. Wikt.	
27	P Leandra	Leandra	
28	W Anastazego i R.	Małarego	

-  Pełnia d. 3, o g. 7, m. 4 rano.
 Ośt. Kwadra d. 11, o g. 9, m. 39 rano.
 Now d. 18, o g. 3, m. 35 rano.
 Pierwsza Kwadra d. 24, o g. 10, m. 36 w.





Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Od 3—10 wielkie zimno, 11 łagodniej,
12—19 pochmurno i śnieg, 20 ciepło i pogo-
dnie, ku końcu miesiąca zmienne powietrze.

Przysłowia gospodarskie.








Nadciąga luty, wdziewaj tęgie buty.
 Gromnice jasne i czyste, zima potrwa zaiste,
 Święty Piotr gdy się rozgrzeje, wiosna prędko nie przyśpieje.
 Na Macieja już nadzieja.
 Gosposienko dbaj — I bydełku daj!
 Na dziewczki się nie spuszcza — Ale sama doglądaj!
 Oj! nie modnie, lecz dogodnie — Czysto, schludno a nie nudno.
 O porannej wstawaj porze — I dalejże ku oborze.
 Boście sobie Pani Matka — Wam rosna dziatki, chatka.
 I gospodarz i czeladka — Wszystko idzie kieby z płatka.
 Lodownie zaopatrz w lody, a w inspekta zaś zagrody.
 Kogut pieje na ziemi, to się czas przemieni,
 Kiedy pieje na grzędzie, to czas isty będzie.
 Chce Bóg karać jaki lud — Odejmuje rozum wprzód.

Marzec

Dzień	Kalendarz rzymsko-katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ś n.
1	S Suched. Albina	Albina	
2	C Żeleny Ces. i S.	Żeleny	
3	P Suched. Kuneg.	Kunegundy	
4	S Suched. Razim.	Razim. i Adrijana	








Ev. ś. Mat. 17.

Ev. Mat. 15.

5	N Sucha Teof. B.	Reminiscere. T.	
6	P Wiktora i Rolety	Wiktora	
7	W Tomasa i Alw.	Perpetui i Felic.	
8	S Jana Bożego W.	Silemena	
9	C Franciszki Rzym.	Cyryla i Metod.	
10	P S. S. 40 Miecz.	40 Męczenników	
11	S Konst. P. i Kul.	Rozyny	








Ev. ś. Łuk. 11.

Ev. Łuk. 11.



















12	N Głucha Grzeg.	Oculi Grzeg.	
13	P Krystyny P. i M.	Nicesora i Ernest.	
14	W Zachariasza i Mat.	Matyldy i Zach.	
15	S Leont., Longin	Izabelli	
16	C Cyryaka Dyał.	Cyryaka	
17	P Bl. Jana Sark.	Gertrudy	
18	S Gabrijela Archan.	Anzelma i Aleks.	





Ev. ś. Jana 6.

Ev. Jana 6.

19	N Srodop. Józef	Lactare Józefa	
20	P Eufemji P.	Joachima	
21	W Benedykta Ap.	Benedykta	
22	S Pawła B. Okt.	Pawła i Oktaw.	
23	C Wiktoryna	Eberharda	
24	P Gabrijela	Gabrijela	
25	S Zwiast. Mmp.	Zwiast. Mmp	

ma 31 dni.

Dzie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ż. n
	Ev. Ł. Jana 8.	Ev. Jana 8.	
26	 Biała Teod. 	Indica Ludg. 	
27	 Jana P. i Rup. 	Ruperta 	
28	 Syſta 3 pap. 	Syſta pap. 	
29	 Eustachego i Cyr. 	Eustachego 	
30	 Rurzyna mecz. 	Rwiryna 	
31	 Balbiny i Korn. 	Kornelji, Silipiny 	

-  Pełnia d. 5, o g. 1, m. 45 rano.
 Ost. Kwadra d. 12, o g. 10, m. 33 wieczór.
 Now d. 19, o g. 1, m. 23 wieczór.
 Pierwsza Kwadra d. 26, o g. 2, m. 39 w.


Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Począyna śniegiem, deszczem i wiatrami,
 5—6 łagodnie, 7—11 śnieg, 12 surowo, zmienne
 powietrze aż do końca.

Przysłowia gospodarskie.








Marzec jako starzec, wiele marzy, nie tak darzy.
 Co to marzec sobie marzy, to jest sęk dla gospodarzy.
 Czterdziestu męczenników jakich, czterdzieści dni potem takich.
 Święty Grzegorz wielki spławnik, nad wszystkimi rzeki ławnik.
 Grzeje więcej, lody płaczą, rzeki warczą, brzegi ! znaczą.
 Święty Józef oblubieniec, niechaj ma z rozsady wieniec.
 Pryska w polu skorupa, otwiera się chałupa;
 Wołki idą z obory, przewracają ugory,
 Przed broną koni parka, za nią owies, groch i jarka.
 Wczesny siew niekiedy omyli, późny zawsze.
 Na porównanie dnia z nocą, choroby rade powrócą.
 Bóg zawsze takiego strzeże, co biednym pomaga szczerze,

Kwiecień

Dzie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n.
1	S Sugona i Teod.	Teodory	








Ew. ś. Mat 21.

Ew Mat. 21.

2	N Kwietnia Sr.	Palmowa Sr.	
3	P Rybarda bisk.	Chrystjana	
4	W Izydora biskupa	Umbrożego	
5	S Wincentego Ser.	Maxyma	
6	C Zielony. Cel.	Zielony Ireneusza	
7	P Wielki. Satur.	Wielki Celestyna	
8	S Biała. Dyoniz.	Dyonizego B.	








Ew. ś. Marka 16.

Ew. Marka 16.

9	N Wielkanoc Marji	Wielkanoc. Bog.	
10	P Wielkanoc Ezech.	Wielk. Ezechiela	
11	W Leona papieża	Juliusza	
12	S Juliusza p.	Damiana B.	
13	C Zermenegilda	Justyna	
14	P Tybercjusza	Tybercjusza	
15	S Bazylisa p. i L.	Anastazji	



Ew. ś. Jana 20.

Ew. Jana 20.








16	N Przewodnia L.	1 po W. Kar.	
17	P Anieli i Rud.	Rudolfa	
18	W Apoloniusza	Slorentyna i Ap.	
19	S Zemogenesa i W.	Zemogenesa	
20	C Sulpicjusza i A.	Sulpicjusza	
21	P Anzelma b.	Anzelma	
22	S Sotera i Raja	Sotera i Kryspa	





Ew. ś. Jana 10.

Ew. Jana 10.

23	N 2 po W. Wojc.	2 po W. Jerz.	
24	P Jerzego	Wojciecha	

ma 30 dni.

Dnie	Kalendarz rzym-katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n.
25	W Marka Ew. 	Marka Ew.	
26	S Marcelina i Kleta	Kleta	
27	C Teofila b. i Anast.	Tertuliana i An.	
28	P Teresy i Wital.	Teresy i Witalisa	
29	S Piotra męczen.	Piotra męcz.	
Ew. ś. Jana 16.		Ew. Jana 16.	
30	W 3 po W. Katarz.	3 po W. Józ.	

-  Pełnia d. 3, o g. 6, m. 52 wieczór.
-  Ośt. kw. d. 11, o g. 7, m. 36 rano.
-  Now d. 17, o g. 10, m. 44 wieczór.
-  Pierwsza kwadra d. 25, o g. 8, m. 2 rano.








Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Pogoda aż do 9, 10—12 zmienne powie-
trze, 13—20 deszcz i gradobicie, ku końcu la-
godnie.

Przysłowia gospodarskie.









Czasem kwietnia pora letnia, czasem zwiedzie, w marzec zjedzie
Pierwszy kwietnia, bajów pełnia.
Na świętego Franciszka, przylatuje pliszka,
Na świętego Wita, jaskółka zawita.
Na święty Wojciech, kobyli pociech.
Święty Jurzy z swaczną burzy.
Ciepły Marek, przysporzy miarek,
Jeśli rozsady mało, zrośnie w głowy cało.
Grzmot w kwietniu dobra nowina,
Już szron roślin nie pościna.
W kwietniu posucha, niknie rolnikom otucha.

Maj

Dnie	Kalendarz rzym katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 u
1	P Silipa i Jakóba	Silipa i Jakóba	
2	W Zygm. i Anast.	Zygmunta	
3	S Znaleź. ś. Krzyż. 	Moniki	
4	C Florkjana i Moniki	Florkjana	
5	P Piusa V. papieża	Stryderyka m.	
6	S Jana p.	Jana	









Ev. ś. Jana 16.

Ev Jana 16.

7	W 4 po W. Domiceli	4 po W. Domiceli	
8	P Stanisława b. m.	Stanisława	
9	W Grzegorza b.	Joba	
10	S Izydora Or. 	Izydora Or.	
11	C Mamerta b.	Mamerta	
12	P Panfracego m.	Panfracego	
13	S Silarego i Serw.	Sermacego	







Ev. ś. Jana 16

Ev. Jana 16.







14	W 5 po W. Bonif.	5 po W. Bonif.	
15	P Krzyż. d. Jofii	Jofii	
16	W Krzyż. d. Jan. W.	Sonorata	
17	S Krzyż. d. Pas. 	Paschalisa	
18	C Wniebowst. P.	Wniebowst. P.	
19	P Piotra Celest. P.	Sary	
20	S Bernarda Sen.	Alkuina i Fr.	





Ev. ś. Jana 15 i 16.

Ev. Jana 15 i 16.

21	W 6 po W. Seleny	6 po W. Donata	
22	P Julji p. m.	Seleny	
23	W Dezyderjuşa b. m.	Dezyderjuşa	
24	S Joanny wdowy	Joanny wd. i E.	
25	C Urbana i G 	Augustyna i U.	

ma 31 dni.

Dnie	Kalendarz rzym -Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n.
26	P Silipa N.	Edwarda	
27	S Jana i Magdal.	Bedy prezbytera	
Lw. 6 Jana 4.		Lw. Jana 4.	
28	N Zest. Ducha św.	Zest. Ducha św.	
29	N Świąteczny	Don. świąteczny	
30	W Seliśa p. i Serd.	Selicjana	
31	S Suched. Petron.	Petroneli	

-  Pełnia d. 3, o g. 9, m. 36 rano.
 Ośt. Kwadra d. 10, o g. 1, m. 40 wieczór.
 Now d. 17, o g. 8, m. 38 rano.
 Pierwsza Kwadra d. 25, o g. 1, m. 47 rano.


Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Z początku jasno, ciepło i sucho, 22 burzliwie, odtąd zimno aż ku końcu miesiąca.

Przysłowia gospodarskie.








Otóż maj! otóż maj! zieleni się niwa, gaj!
 Pełno kwiecia zieloności, pełno woni i śpiewności.
 Pierwszego maja deszcz, nieurodzaji wieszcz.
 Pankracy, Serwacy i Bonifacy,
 Wielecy to dziwacy, wždy wróżą inaczej.
 Od Stasia aż do Zosi, żytko najtężej kłosi.
 Święta Zofija, kwiateczki rozwija.
 Pogoda na Urbana, to wielka wygrana.
 Deszczyk majowy, jak łyż młodej wdowy.
 Grzmot w maju sprzyja urodzaju.
 Szczęśliwy, kto pracą żyje, bo z fałszu nikt nie utyje,
 Acz czasem się i to powiedzie, lecz to nie trwa, na złe wyjedzie.

Czerwiec

Dzień	Kalendarz rzym.-katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ś n
1 C	Gracjan, Fort. 	Nikodema	
2 P	Suched. Erazma	Marcelina	
3 S	Suched. Klotyldy	Erazma	









Ew. ś. Mat. 28.

Ew. Jana 3.

4 N	Sw. Trójcy. Śl.	Sw. Trójcy. Ulr.	
5 P	Bonifacjusza	Bonifacjusza	
6 W	Norberta Opata	Benignusa	
7 S	Roberta Opata	Łukrecji	
8 C	Boże ciało Mar.	Medarda	
9 P	pryma i Felicja.	Kolumba O.	
10 S	Małgorzaty fr.	Małgorzaty i On.	









Ew. ś. Łuk. 14.

Ew. Łuk. 16.







11 N	2 po ś. Tr. Barn.	1 po ś. Tr. Barn.	
12 P	Onufrego p.	Klaudyny	
13 W	Antoniego z Pad.	Tobiaża	
14 S	Bazylego b.	Modesta	
15 C	Modesta i Wita 	Wita	
16 P	Benona	Justyny	
17 S	Adolfa b. i Marc.	Laury	





Ew. ś. Łuk. 15.

Ew. Łuk. 14.

18 N	3 po ś. Tr. Marka	2 po ś. Tr. Paul.	
19 P	Gerwaz. i Protaz.	Gerwaz. i Prot.	
20 W	Reginy p. i Sylw.	Sylwerjusza i R.	
21 S	Wojciecha i G.	Silipiny i Jak.	
22 C	Pauliny biskupa	Paulina i Achac.	
23 P	Agrypiny p. 	Bazylego b.	
24 S	Mar. św. Jana	Jana Chrzciciela	

ma 30 dni.

Dzie	Kalendarz rzym - katolicki	Kalendarz ewangelicki	3. n.
	Lw. ś. Łuf. 5.	Lw. Łuf. 15.	
25	N 4 po ś. Tr. Gwil.	3 po ś. Tr Elog.	
26	P Jana i Pawła	Jeremiaża	
27	W Władysława kr.	7 braci śpiących	
28	S Leona p. i Tren.	Trenuśa b. bl.	
29	C Piotra i Pawła	Piotra i Pawła	
30	P Pauliny i Emilji	Pauliny i Rajm.	

-  Pełnia d. 1, o g. 9, m. 39 wieczór.
 Ośt. kwadra d. 8, o g. 6, m. 15 wieczór.
 Now d. 15, o g. 7, m. 39 wieczór.
 Pierwsza kwadra d. 23, o g. 7, m. 7 w.



Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Surowo aż do 8, potem pogoda i ciepło aż do 21, ku końcu miesiąca zmienne powietrze, wiatry i deszcze.

Przysłowia gospodarskie.








Czerwiec się czerwieni! będzie dość w kieszeni.
 W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze.
 Czerwiec, przerwiec, bo przerywa gospodarkę aż do żniwa.
 Jakim Medard dniem zaświeci, takie będzie sianozęci.
 Medardowy deszcz, czterdziestu innych wieszcz.
 Pogoda na Wita, to dobrze na żyta.
 Gdy Jan Chrzciciel skropi, mokre będą kopy.
 Po Piotrze Pawle, żyto żrzeje nagle.
 Suchy pórz, pokąd czas, z pola bierz, na zapas.
 A płucz i susz, wiąż w wiązeczki,
 Będzie w zimie miasto sieczki,
 Krówkom do doja, łądzać mleka jak z zdroja.

Lipiec

Dnie	Kalendarz rzym. Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n.
1	S Teobalda i T. 	Teobalda	









Ev. ś. Mat. 5.

Ev. Łuk. 6.

2	N 5 po ś. Tr. Naw.	4 po ś. Tr Naw. M.	
3	P Zeliodora	Korneliusza	
4	W Józefa Kalasant.	Ulryka b.	
5	S Cyryl i Metody	Silom. i Anzelm.	
6	C Izajasha	Izajasha pr.	
7	P Klaudjusza m. C	Demetriusza	
8	S Elżbiety król.	Biliana	








Ev. ś. Marka 8.

Ev. Łuk. 5.

9	N 6 po ś. Tr. Jana	5 po ś. Tr Cyryla	
10	P Amalji p.	Amalji i 7 br.	
11	W Pelagji m. i p.	Placyda i Piusa	
12	S Jan. Gwalb. Op.	Żenryka	
13	C Małgorz. P.M.	Małgorzaty	
14	P Bonawent. dok.	Bonawentury	
15	S Rozesł. ś. ap. 	Rozesł. apost.	

Ev. ś. Mat. 7.

Ev. Mat. 5.










16	N 7 po ś. Tr. Wmp.	6 po ś. Tr Answ.	
17	P Aleksego wyzn.	Aleksego	
18	W Szymona z Lipny	Karoliny	
19	S Wincent. a Paul.	Wincent. a Paul.	
20	C Czesław i Elj. pr.	Eliasha pr.	
21	P Danj. pr. i Praks.	Praxedy i Dan.	
22	S Marji Magdal.	Marji Magdal.	






Ev. ś. Łuk. 16.

Ev. Marka 8.

23	N 8 po ś. Tr Teof. 	7 po ś. Tr Apol.	
----	---	------------------	---

ma 31 dni

Dnie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3.n
24	P Krystyny p.m.	Tomasa z Kemp	
25	W Jakoba apost.	Jakoba A.	
26	S Anny m. m.p.	Anny matki p.m.	
27	C Kunegundy, Inf.	Marty i Bertold.	
28	P Inocentego	Pantal. i Inoc.	
29	S Marty i Seraf.	Olasa	
Lw. ś. Łuf. 19.		Lw. Mat. 7.	
30	19 po ś Tr. Abd. 	8 po ś. Tr. Abd.	
31	P Ignacego Lojola	Germana	

-  Pełnia d. 1, o g. 7, m. 14 rano.
-  Ośt. Kwadra d. 7, o g. 10, m. 57 wieczór.
-  Now d. 15, o g. 8, m. 7 rano.
-  Pierwsza Kwadra d. 23, o g. 11, m. 23 rano.
-  Pełnia d. 30, o g. 3, m. 7 wieczór.






Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Uż do 9 nieprzyjemnie, 10—12 ciepło,
13—14 wielkie gorąco i posucha.

Przysłowia gospodarskie.








Lipiec wonny nadchodzi, i przednowek uchodzi,
W lipcu żęńcy do pola, a pszczoły z pola.
Do powróseł dalej chłopcy, trzeba wiązać nowe snopy.
Deszcz na Nawiedzenie Panny, potrwa pewno do Żuzanny.
Kiedy na Małgorzatę kropi, siano się źle skopi.
Na św Jakóba, już poczyną się rachuba.
Świętojanki kiedy spadną, zboża w równiach się pokładą,
Za to w górach kielhy gaje, będą chleba urodzaje.
Gdy do Piotra trwa pogoda, to na równiach znów uroda.
Ale bieda na górala, upał zboża powypala.

Sierpień

Dnie	Kalendarz rzym - katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n
1	W Piotra w Okow.	Piotra w Okow.	
2	S Amp. anielś.	Gustawa	
3	C Znal. ś. Szczep.	Augusta	
4	P Dominika wyzn.	Perpetui	
5	S Amp. Snieżnej	Wiktoryna i D.	








Ew. ś. ŁuF. 8.

Ew. ŁuF. 16.

6	W 10 po ś Tr. Pr. C	10 po ś. Tr P.	
7	P Rajetana wyzn.	Donaty	
8	W Cyryaka i Larga	Władysława	
9	S Romana żoł. M.	Romana	
10	C Wawrzyńca m.	Wawrzyńca m.	
11	P Zuzanny p. i Sil.	Tytusa i Zuz.	
12	S Klary p.	Klary	







Ew. ś. Marka 7.

Ew. ŁuF. 19.








13	W 11 po ś Tr. Ś. ☉	10 po ś Tr Ś.	
14	P Łuzebiusza kap.	Łuzebiusza	
15	W Wniebow. Amp.	Zaś. bł. P. Marj.	
16	S Rocha wyznawcy	Rocha i Jaka.	
17	C Anastazjusza	Liberta	
18	P Agapita, Bronisl.	Emilji	
19	S Juliusza m. Jaska	Benigny	

Ew. ś. ŁuF. 10


Ew. ŁuF. 18


20	W 12 po ś Tr Bern. ☉	11 po ś. Tr. Bern.	
21	P Joanny fr.	Anastazego	
22	W Symforjana ☉	Alfonsa	
23	S Filipa	Zacheusza	
24	C Bartłomieja ap.	Bartłomieja ap.	
25	P Ludwika króla fr.	Ludwika	

ma 31 dni.

Dnie	Kalendarz rzym.-katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n.
26	S Aleksandra i Joa.	Treneuſa	
	Ev. Łuk. 17.	Ev. Marka 7.	
27	A 13 po ś Tr. P.ś.R.	12 po ś. Tr. Gebh.	
28	P Augustyna b. 	Augustyna	
29	W Ściec. ś. J. Chrz.	Ścięcie J. Chrz	
30	S Seliſa m.	Róży z Limy	
31	C Rajmunda w.	Rebeki	

 Ost. kwadra d. 6, o g. 5, m. 19 rano.

 Now d. 13, o g. 10, m. 16 wieczór.

 Pierwsza kwadra d. 22, o g. 2, m. 0 rano.

 Pełnia d. 28, o g. 10, m. 24 wieczór.

Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Nader przyjemnie aż do 11, poczem kilka deszczowych dni, 17 wielkie gorąco, ku końcu miesiąca chłodniej.

Przysłowia gospodarskie.

W pierwszym tygodniu pogoda stała,

Będzie zima długo biała.

Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje.

Wniebowzięcie Panny Marji słońce mało jasne,

Będzie wino godnie kwaśne.

Jaki Bartek niesie dzień, taka będzie i jesień.

Na św. Bartłomieja, po raz pierwszy jęknie knieja.

W sierpniu rosy tak potrzeba, jako codziennego chleba.

























Owoc pomału dojrzewa, jesień długa przybywa.

Pod ozimą upraw rolę, ugorowe też kończ pole.








Pracuj i zbieraj, bez szkody braci.





Ubogich wspieraj, Bóg ci zapłaci.

Wrzesień

Dzie	Kalendarz rzym.-katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ż. n
1	P Bronisława	Idziego op.	
2	S Stefana	Lidji, Rabel	
Ew. ś. Mat. 6.		Ew. Łuf. 10.	
3	N 14 po ś. Tr. Br.	13 po ś. Tr. Man.	
4	P Rozalji	Mojżesa, Roz.	
5	W Wawrzyńca	Natanaela	
6	S Zacharjaśa	Magnusa	
7	C Reginy panny	Reginy	
8	P Narodz. rmp.	Narodz. bl. p.m.	
9	S Gorgoniusza m.	Brunona	
Ew. ś. Łuf. 7.		Ew. Łuf. 17.	
10	N 15 po ś. Tr. Mif	14 po ś. Tr. Sost.	
11	P Teodory, Prota	Gerarda	
12	W Gwidona	Ottilji	
13	S Eulogiusza	Amata	
14	C Podw. ś. krzyża	Podw. krzyża	
15	P Nikodema kapł.	Konstancji, Nik.	
16	S Ludomikły męcz.	Eufemji	
Ew. ś. Łuf. 14.		Ew. Mat. 6.	
17	N 16 po ś. Tr. P.ś.Ś.	15 po ś. Tr. Lamb.	
18	P Józefa z Rep	Malach.	
19	W Konstancji i Jan.	Januarego	
20	S Suched. Eust.	Kaliksta	
21	C Mateusza	Mateusza apost.	
22	P Suched. Maur.	Maurycego	
23	S Suched. Tekli	Tekli	
Ew. ś. Mat. 22.		Ew. Łuf. 7.	
24	N 17 po ś. Tr. Ger.	16 po ś. Tr. Joela	

ma 30 dni.

Dzie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ż. n.
25 P	Aurelii panny	Kleofasa	
26 W	Józefata i Cypr.	Lioba i Cyrjana	
27 S	Przen. ś. Stan. 	Kosmy i Dam.	
28 C	Wacława	Wacława	
29 P	Sw. Michała	Michała Archan.	
30 S	Sieronima	Sieronima	

-  Ost. Kwadra d. 4, o g. 2, m. 32 wieczór.
 Now d. 12, o g. 2, m. 4 wieczór.
 Pierwsza Kwadra d. 20, o g. 2, m. 34 w.
 Pełnia d. 27, o g. 6, m. 16 rano.





Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Deście i nieprzyjemnie aż do 10, 11—14
pogoda, 15—18 deśczę i znowu pogoda trwa-
jąca aż do końca miesiąca.








Przysłowia gospodarskie.





Wiedzie wrzesień pilną jesień.
Wrzeszczy jedno za drugim,
Wiedźże obracać z pługiem.
Święty Idzi ci zwiastuje, jaki miesiąc się gotuje.
Na święty krzyż, już owce strzyż.
Po świętej Tekli, będziemy kapustę siekli.
Ptaszki przed Michałem odleciały,
Będzie ostry grudzień cały.
Co po honorze, kiedy pustki w worze.
Chłopa korcem nie mierzą.
Rola najlepsza, rola klejnot drogi,
Buduje gumna, stawia kopy, brogi,
Panem uczyni pilnego rolnika,
Żywi bogacza, też i rzemieślnika.

Październik

Dzie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3. n.
	Ev. Ł. Mat. 9.	Ev. Łuk. 14.	
1	N 18 po Ł. Tr. Rem.	17 po Ł. Tr. Remig.	
2	P Anioła stróża	Woltrad	
3	W Rand. i Ludo.	Maksymiana	
4	S Franciszka S. 	Franciszka	
5	C Placyda m. i Sl.	Placyda	
6	P Brunona wyzn.	Wiary	
7	S Justyny Pm.	Miłości	
	Ev. Ł. Mat. 22.	Ev. Mat. 22.	
8	N 19 po Ł. Tr. Br.	18 po Ł. Tr. Nadz.	
9	P Dyonizego Pm.	Esraima	
10	W Franc. b. i Winc.	Atanazego	
11	S Sionilly i Plac.	Maksymiliana	
12	C Maksymil. b. 	Kolomana	
13	P Edwarda fr.	Edwarda	
14	S Kaliksta p.	Wincent Kadł	
	Ev. Ł. Jana 4.	Ev. Mat. 9.	
15	N 20 po Ł. Tr. Jad.	19 po Ł. Tr. Jadw.	
16	P Galla Opata	Galusa	
17	W Wikt. b. i Glor.	Inocent. i Glor.	
18	S Łukasza ewang.	Łukasza ew.	
19	C Piotra z Alfan.	Serdyn. i Ptol.	
20	P Przen. Ł. W. 	Wendelina	
21	S Urszuli p.	Silar. i Urszuli	
	Ev. Ł. Mat 18.	Ev. Mat. 22.	
22	N 21 po Ł. Tr. Jan.	20 po Ł. Tr. Rord.	
23	P Jana Kapistr.	Sewery	
24	W Kasała Arch.	Salomei	

ma 51 dni.

Dzień	Kalendarz rzymsko-katolicki	Kalendarz ewangelicki	zn
25	S Kryspa i Kryspin.	Udelaidy	
26	C Kwarysta pap.	Umanda	
27	P Iwona wyz. i S.	Sabiny	
28	S Szymona i Judy	Szym. i Tad.	
Ew. Ł. Mat. 22.		Ew. Jana 4.	
29	N 22 po Ł. Tr. Marc.	21 po Ł. Tr. Marc.	
30	P Klaud. i Zenob.	Klaud.	
31	W Wolfganga b.	Pamiętka Refor.	

-  Wst. Kwadra d. 4, o g. 3, m. 23 rano.
 Now. d. 12, o g. 7, m. 7 rano.
 Pierwsza Kwadra d. 20, o g. 1, m. 0 r.
 Pełnia d. 26, o g. 3, m. 39 wieczór.





Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Pogoda aż do 8, poczem pochmurno, 14 do 15 jasno i łagodnie, 17 zimno, ku końcu miesiąca pogoda przerywana deszczami.

Przysłowia gospodarskie.









W październiku nie trać szyku,
 Rznij pługiem po ścierni
 Aż się rola zczerni.
 Kończ pokłady, bo na wiosnę nie dasz rady.
 Na Emila, babskie lato się przesila.
 Święta Jadwiga, kiermasze podzwiga.
 Na Szymona Judy, jesień twardnie aż do gruży.
 We wsi mieszka: To-masz, w mieście: Ja-kup.
 Mądry każdy, co rolę umiłował,
 Ale potrzeba, aby jej pilnował.

Lis̃topad

Dzie	Kalendarz rzym - katolicki	Kalendarz ewangelicki	Ż. n.
1	S W̃systkich Świet.	W̃syst. świętych	
2	C Dzień zadużny C	Dzień zadużny	
3	P Suberta b.	Bogum. i Sub.	
4	S Karola Borom.	Jana Alberta	









Ew. ś. Mat 9.

Ew Mat. 18.

5	A 23 po ś. Tr. Elzb.	22 po ś. Tr. Bland.	
6	P Leonarda w.	Leonarda	
7	W Serkula i Wilib.	Engelberta	
8	S 4 Koronat. i God.	Godfryd. i Kland.	
9	C Teodora	Teodora	
10	P Andrzeja z Awel.	Andrzeja z Aw.	
11	S Marcina b. 	Marcina b.	









Ew. ś. Mat. 13.

Ew. Mat. 22.






12	A 24 po ś. Tr. Marc.	23 po ś. Tr. Kunib.	
13	P Stanisl. Kostki	Eugeniusza	
14	W Serapiona w.	Serapiona i Lew.	
15	S Leopolda w.	Leopolda	
16	C Edmunda b.	Edmun. i Ottom.	
17	P Salomei p. fr.	Żugona	
18	S Poś. k. rz. i M. 	Ottona	





Ew. ś. Mat. 13.

Ew. Mat. 9.

19	A 25 po ś. Tr. Elzb.	24 po ś. Tr. Elzb.	
20	P Seliksa Walez.	Seliksa i Edm.	
21	W Ofiar. Wmp.	Ofiar. b. Pm. i R.	
22	S Cecylji Pm.	Ernestyny	
23	C Klemensa pap.	Klemensa rzym.	
24	P Jana od Krzyża	Jana od Krzyża	
25	S Katarzyny 	Katarzyny	

ma 30 dni.

Dnie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	5 n
	Lw. ś. Mat. 24.	Lw. Mat. 24.	
26	N 26 po ś. Tr. P.	25 po ś. Tr. Konr.	
27	P Walerjana b.	Lota	
28	W Rufina	Rufina	
29	S Saturnina m.	Saturn. m. i N.	
30	C Andrzeja	Andrzeja	

-  Ost. Kwadra d. 2, o g. 8, m. 4 wieczór.
 Now d. 11, o g. 0, m. 25 rano.
 Pierwsza Kwadra d. 18, o g. 9, m. 47 r.
 Pełnia d. 25, o g. 3, m. 8. rano.

Pora czasu według Kalendarza stoletniego.

Aż do 7 pogoda i nader przyjemnie, 11
 do 16 śnieg, poczem deszcze, śniegi i zamie-
 ruchy aż ku końcu miesiąca.

Przysłowia gospodarskie.








Nosi nazwę listopada, że liść martwy weń opada.
 Kiedy się liść gęsto trzyma, nie tak prędko będzie zima.
 Wszyscy święci, gdy jasnością nas uraczą
 A zaduszki nie popłaczą,
 Marcin nam też nie zsiwieje,
 Wówczas bratku miej nadzieję,
 Ze w ofiarowanie, masz piękne zaranie,
 Na Niepokalaną, rzeki nam nie staną.
 A tak do Wilji na to, dotrwa babskie lato.
 Na święto Marcina, najlepsza gęsina.
 Patrz na piersi i na kości, jaka zima nam zagości.
 Na Marcina gęsi na lodzie, w gody będą na wodzie.
 Jędrzej we śnie dziewczkom marzy, jaki się im tam nadarzy.

Grudzień

Dnie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3 n
1 p	Eligiusza 	Eligiusza	
2 S	Chryz. i B.	Randyda	









Ew. Ł. ŁuF. 21.

Ew. Mat. 21.

3 N	1 Adwent Franc.	1 Adwent Kass.	
4 p	Barbary pM.	Barbary	
5 W	Sabby op. i p.	Sabby i Abigail	
6 S	Mikołaja	Mikołaja	
7 C	Ambrożego	Ambrożego	
8 p	Niep. p. rMp.	Dzień pok. Ant.	
9 S	Leokadii	Leokadii	









Ew. Ł. Mat. 11.

Ew. ŁuF. 21.








10 N	2 Adwent. Ł. 	2 Adwent. Ind.	
11 p	Damazego pap.	Damazego	
12 W	Aleksandra	Epimacha	
13 S	Lucji	Lucji	
14 C	Nikazego	Izydora	
15 p	Treneusza	Ignacego	
16 S	Euzebiusza	Ananiaza	


Ew. Ł. Jana 1.

Ew. Mat. 11.

17 N	3 Adwent Ł. 	3 Adwent. Łaz.	
18 p	Ocz. pl. rMp.	Kryštofa	
19 W	Nemez. i Saust.	Saustyny	
20 S	Teofila m.	Teofila	
21 C	Tomaśa ap.	Tomaśa ap.	
22 p	Zenona m.	Beaty	
23 S	Wiktorsji p.	Wiktorsji i Ignac.	

ma 31 dni.

Dnie	Kalendarz rzym.-Katolicki	Kalendarz ewangelicki	3. n.
	Łw. 6. ŁuF. 3.	Łw. Jana 1.	
24	A 4 Adw. Wig. ☾	4 Adw. Wig.	
25	P Narodz. Chr. P.	Narodz. Chr. P.	
26	W Szczepana M.	Szczepana M.	
27	S Jana ewang.	Jana ewang.	
28	C Młodzianków	Młodzianków	
29	P Tomasa	Jonatana	
30	S Eugeniusza B. i S.	Dawida Kr. i pr.	

	Łw. 6. ŁuF. 20.	Łw. ŁuF. 20.	
31	A po A. Chr. Sylw.	po A. Chr. Sylw.	

- ☾ Ost. Kwadra d. 2, o g. 4, m. 2 wieczór.
☾ Now d. 10, o g. 4, m. 43 wieczór.
☾ Pierwsza Kwadra d. 17, o g. 5, m. 45 w.
☾ Pełnia d. 24, o g. 4, m. 47 wieczór.

Pora czasu według kalendarza stoletniego.

Nieprzyjemnie aż do 10, sucho lecz zimno
od 11—18, ku końcu miesiąca śniegi i zawie-
ruchy.

Przysłowia gospodarskie.

Jeśliś gazda, świadom wszędy.
Być się wiodło w twojej chatce,
Nie skąp grosza na kołędy.
Służbie, druźbie i czeladce.
Poczciż zdrowiem i przysłowiem.
Toć cię przecie nie ubędzie,
A bez trudu każdy z ludu.
Z chęcią tobie służyć będzie.
Bo jak łania pragnie wody,
Tak czeladka drży na gody;
Lecz człek nie wie, co się święci.
A karbuje dla pamięci.

Kalendarz żydowski.

Styczeń. 1go 10 Post. 5go 14 Tekufah. 21go 1* *Schebat* 5642.

Luty. 20go 1* *Wadar*.

Marzec. 2go 11 Post *Esther*. 5go 14 **Purim**. 6go 15 Szuszan **Purim**. 21go 1* *Nisan*.

Kwiecień. 4go 15 **Pascha**. 5go 16 **drugie święto**. 7go 18 Tekufah. 10go 21 **siódme święto**. 11go 22 **koniec Paschy**. 20go 1* *Ijar*.

Maj. 1go 12 Post. 19go 1* *Siwan*. 24go 6 **święto tygodniowe**. 25go 7 **drugie święto**.

Czerwiec. 18go 1* *Thamuz*.

Lipiec. 4go 17 Post. Zdobyć kościoła. 7go 20 Tekufah. 17go 1* *Ab*. 25go 9 Post. Spalenie kościoła.

Sierpień. 16go 1* *Elul*.

Wrzesień. 14go 1* *Tiszri* **Nowy Rok 5643**. 15go 1 **drugie święto**. 17go 4 Post *Gedaliah*. 28go 15 **Kuczki**. 29go 16 **drugie święto**.













Październik. 4go 21 **święto palmowe**. 5go 22 **koniec Kuczek**. 6go 23 **Radość z prawa**. 14go 1* *Marszeszan*. 16go 3 Post. 19go 6 Post. 23go 10 Post.

Listopad. 12go 1* *Kislew*.

Grudzień. 11go 1* *Thebet*. 20go 10 Post. **Oblęż. Jerozolimy**.

Gwiazdka * oznacza początek miesiąca żydowskiego.

Dwanaście znaków niebieskich.

♈ Baran		♌ Lew		♏ Strzelec	
♉ Byk		♍ Panna		♐ Kozioroż.	
♊ Bliźnięta		♎ Waga		♑ Wodnik	
♋ Rak		♏ Niedźw.		♒ Ryby	

Tablica wschodu i zachodu słońca.

czyli długość dnia, obliczona na południk krakowski.

Dzień	Wschód słońca g. m.	Zachód słońca g. m.	Długość dnia g. m.	Dzień	Wschód słońca g. m.	Zachód słońca g. m.	Długość dnia g. m.
Styczeń.				Lipiec.			
10	8 3	4 13	8 10	10	4 7	8 1	15 54
20	7 55	4 27	8 32	20	4 18	7 54	15 36
30	7 43	4 43	9 —	30	4 13	7 42	15 12
Luty.				Sierpień.			
10	7 27	5 3	9 36	10	4 46	7 24	14 38
20	7 8	5 20	10 12	20	5 2	7 4	14 2
28	6 51	5 35	10 24	30	5 16	6 56	13 30
Marzec.				Wrzesień.			
10	6 32	5 50	11 18	10	5 32	6 22	12 50
20	6 10	6 6	11 56	20	5 47	6 —	12 13
30	5 43	6 22	12 24	30	6 3	5 37	11 14
Kwiecień.				Październik.			
10	5 23	6 39	13 26	10	6 19	5 15	10 56
20	5 4	6 54	13 50	20	6 36	4 54	10 18
30	4 45	7 9	14 24	30	6 43	4 36	9 43
Maj.				Listopad.			
10	4 28	7 24	14 56	10	7 11	4 17	9 6
20	4 15	7 37	15 22	20	7 27	4 5	8 38
30	4 4	7 50	15 46	30	7 42	3 56	8 14
Czerwiec.				Grudzień.			
10	3 58	8 —	16 2	10	7 54	3 52	7 52
20	3 56	8 4	16 8	20	8 2	3 54	7 58
30	4 —	8 5	16 6	30	8 6	4 —	7 54

Rok Pański 1882,

zwyczajny, czyli o 365 dniach, jest:

Od stworz. świata, podług rachuby	Calwisiusza	5831
" " " " "	Petawiusza	5864
" " " " "	Greków .	7390
" " " " "	Żydów .	5643
" potopu świata		4175
" wybudowania Rzymu		2635
" poprawienia kalendarza przez Juljusza cesarza		1928
" narodzenia Jezusa Chrystusa		1882
" powstania wiary mahometańskiej		1299
" zaprowadzenia chrześcian. w Polsce i Śląsku		917
" obrania Rudolfa I. hr. z Habsburgu za ces. rz.-niem.		609
" poprawienia kalendarza przez Grzegorza XIII. pap.		300
" ustanow. dziedzicznej godności cesarst. austrjac.		78
" wstąpienia na tron JCM. Franciszka Józefa I.		34

Liczby wrotów kalendarских.

Liczba złota	2
Epakta czyli wrót księżycy	XI
Wrót słońca	15
Poczet rzymski	10
Litera niedzielna	A

Święta ruchome.

Niedziela starozapustna	5 lutego
Popielec	22 "
Wielkanoc	9 kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie	18 maja
Zielone Świątki	28 "
Niedziela św. Trójcy	4 czerwca
Boże Ciało	8 "
Niedziela 1 Adwentu	3 listopad.

Mięsopustu rachując od Bożego Narodzenia do Popielca, będzie tygodni 8, dni 3.

Suche dni są I) 1, 3 i 4 marca; II) 31 maja, 2 i 3 czerwca; III) 20, 22 i 23 września; IV) 20, 22 i 23 grudnia.

Patronowie krajów.

W Śląsku ś. Jadwiga	15 października
W Krakowie ś. Stanisław	8 maja
W Galicji ś. Michał	29 września
W Morawie śś. Cyryl i Metody	5 lipca
W Czechach ś. Jan Nepomucen	16 maja
„ ś. Wacław	28 września
W Węgrzech ś. Szczepan	20 sierpnia
W Rakusach ś. Leopold	15 listopada
W Styrii ś. Józef	19 marca.

Dnie normalne.

Zielony Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, Boże Ciało i 24 grudnia.

Cztery pory roku.

Wiosna poczyną się d. 20 marca o godz. 6, m. 10 wieczór.

Lato dnia 21 czerwca o godzinie 2, minut 22 wieczór.

Jesień dnia 23 września o godzinie 4, minut 42 rano.

Zima dnia 21 grudnia o godzinie 10, minut 59 wieczór.

Słońce i Planety.

☉ Słońce	♂ Mars	♃ Westa
☿ Merkury	♁ Cerera	♃ Jowisz.
♀ Wenera	♁ Pallada	♄ Saturn
♂ Ziemia	♁ Junona	♅ Uran.

Zaćmienia.

W roku 1882 będą 2 zaćmienia słońca, z których tylko pierwsze zaćmienie u nas widzialne będzie.

1) Całkowite zaćmienie słońca d. 17 maja. Początek zaćmienia o g. 5, minut 57 rano. Początek całkowitego zaćmienia o g. 6, minut 59 rano. Koniec całkowitego zaćmienia o g. 10, minut 24 rano. U nas początek o g. 7, minut 1 rano; koniec o g. 8, minut 47 rano. Widzialne będzie w Europie, Azji i w większej części Afryki.

2) Pierścieniowate zaćmienie słońca d. 10 i 11 listopada. Początek o g. 10, minut 28 wieczór; koniec zaćmienia d. 11 o g. 3, minut 27 rano. Widzialne będzie w Australji i na wielkim Oceanie.

Planeta panujący: Jupiter.

Jupiter jest jeden z największych planetów, $11\frac{1}{4}$ razy większy niżeli ziemia; bieg swój około słońca ukończy w niespełna 12 rokach, i jest 5 razy dalej od słońca niżeli ziemia. Po Wenusie najjaśniej świeci na niebieskim okręgu i poznawszy go raz, łatwo się znów znaleźć daje.

Rodzina cesarska panująca w Austrii.

Franciszek Józef I. cesarz Austrii, król węgierski itd. ur. 18 sierpnia 1830, wstąpił na tron 2 grudnia 1848; zaślub. 24 kwietnia 1854 z *Elżbietą* Amalią Eugenią, księżniczką bawarską; ur. 24 grudnia 1837. — Dzieci cesarskie: *Gizella*, ur. 12 lipca 1856, zaślubiona d. 20 kwietnia 1873 Leopoldowi, ks. bawarskiemu; *Rudolf Franciszek Karol Józef*, ur. 21 sierpnia 1858, zaślub. dnia 10. maja 1881 z *Stefanią*, księżniczką belgijską; *Marja Walerja* ur. 22 kwietnia 1868

Bracia Jego Ces. Mości: 1) arc. *Karol Ludwik*, ur. 30 lipca 1833, wdowiec po Anuncjacie ks. sycylii., um. 4 maja 1871; zaślubiony powtórnie 24 sierpnia 1873 z *Marją Teresą*, księżniczką portugalską, urodzoną 24 sierpnia 1855, i dzieci tegoż, *Franciszek Ferd.*, ur. 18 grudnia 1863; *Otto Franciszek Józef*, ur. 21 kwietnia 1865; *Ferdynand Karol*, ur. 27 grudnia 1868; *Małgorzata Zofia*, urodz. 13 maja 1870. — *Marja Anuncjata*, ur. 31 lipca 1876. — *Elżbieta*, ur. 7. lipca 1878. — 2) arc. *Ludwik Wiktor*, ur. 15 maja 1842.

Cesarza Franciszka I. bracia i potomkowie ich: 1. Arc. *Rajnera* † dzieci, arcyksiężta: a) *Leopold* ur. 6 czerwca 1823, b) *Ernest* ur. 8 sierpnia 1824, c) *Zygmunt* ur. 7 stycznia 1826, d) *Rajner* urodz. 11 stycznia 1827, zaślubiony d. 21 lutego 1852 z *Marją*, córką arcyksięcia Karola; e) *Henryk* ur. dnia 9 maja 1828, zaślubiony dnia 4 lutego 1868 z *Marją Hofman*. — 2. Arcyksięcia *Karola* † dzieci: a) arcyks. *Albrecht* ur. 3 sierpnia 1817, zaślub. z arcyks. *Hildegardą* † i córka jego *Teresa*, ur. 1845, zaśl. 18 stycz. 1865 księciu Filipowi wirtemberskiemu, b) wdowa po arcyks. *Karolu Ferdynandzie Elżbieta*, urodz. 17 stycznia 1831, c) arcyks. *Marja Karolina*, ur. 10 września 1825, zaślubiona arcyks. *Rajnerowi*, d) arcyks. *Wilhelm*, ur. 21 kwietnia 1827. — 3) Arcyksięcia *Józefa* dzieci: a) arcyksiężna *Elżbieta* ur. 1831, b) arcyks. *Józef* ur. 1833, c) arcyks. *Marja*, ur. 1836, zaślubiona *Leopoldowi*, królewiczowi belgijskiemu. — 5. *Ferdynanda* † wielk. księcia tokańsk., syn *Leopold II.*, dziedziczny wielki książę tosk., ur. 3 paźdz. 1797, † 1870. Tegoż dzieci: arcyks. a) *Izabella*, b) *Ferdynand*, c) *Karol*, d) *Marja L.* e) *Ludwik*, f) *Jan Nep.*

Niektóre wypadki z życia Cesarza.

Tuż w 22. roczniku niniejszego kalendarza zamieściliśmy krótki życiorys Cesarza. W tym roku podać chcemy czytelnikom opis kilku, bądź to ważniejszych bądź też drobnych lecz charakterystycznych wypadków z życia Monarchy i objaśniamy takowe udatnemi rycinami.

Zaczynamy od pierwszej młodości. Komuż nie jest znana rozczulająca powiastka, cechująca błahetność duszy młodego księcia, który w dzieciennym wieku zlitował się nad żołnierzem stojącym na straży i włożył mu talara do fartuśa? Nie jest to bajka, lecz prawdziwe zdarzenie. Rzecz działa się w ogrodzie w uroczym zamku Laxemburskim. Dnia 18. sierpnia 1834, a był to dzień urodzin czteroletniego arcyksięcia Franciszka Józefa, Arcyksiążę bawił się w ogrodzie. Przy nim był dziadek, cesarz Franciszek i cesarzowa Karolina Augusta. Nagle przerwał chłopczyzna zabawę i pobiegł do dziadunia z zapytaniem:

„Nie prawdaż, że ten żołnierz bardzo biedny?”

„Dlaczego?” zapytał cesarz Franciszek.

„Bo musi stać na warcie.”

Cesarz uśmiechnął się i dał malcowi talara, aby go dał żołnierzowi. Z radością pobiegła dziewczyna do żołnierza, podając mu pieniądź. Lecz ten sprezentował broń i nie wziął darunku. Żakłopo-

tany chłopczyk spoglądał na dziadka, prosząc go o radę. „Wrzuć mu do fartuśa“, rzekł monarcha.



Arcyksiążę Franciszek Józef obdarza żołnierza.

(Według obrazu malarza Fendi'ego.)

Lecz malec nie mógł tak wysoko dosięgnąć. Wtedy cesarz podniósł wnuczka, cesarzowa pomogła otwo-

rzyc nakrywę, a młodziuchy fsiążę wrzucił talara
i zapytał potem uradowany:



Cwiczenia jazdy w Józefstadzkich koszarach.

„Nie prawdaż, że teraz żołnierz już nie będzie
biednym?”

„Nie, nie“, odrzekł Cesarz, „postaramy się o to“, a ponieważ to był jeden z najdzielniejszych żołnierzy w pułku, więc Cesarz własnym kośćtem wykupił go od wojska. Tak już z młodości budzono w naszym Cesarzu zmysł dobroczynny, który też do dziś stanowi główny rys charakteru Cesarza.

O kształceniu młodego arcyksięcia w naukach wiadomo, że było ono bardzo gruntowne i rozległe. Wielką wagę kładziono na wojskowe wykształcenie przyszłego cesarza. Cesarz uczył się muzyki wraz z innymi rekrutami. Rycina naša przedstawia go jako ułana, gdy przed dostojnym ojcem swoim w łoszarach josefstadzkich we Wiedniu składa próbę swej dzielności na koniu i władania lancą. Rycerskie zalety w krótkim czasie rozwinęły się w urodziwym młodzianie: zręczność, przytomność umysłu i nieustraszona odwaga. Chlubny przykład tej odwagi złożył Cesarz pod generałem Radeckim w wojnie z Włochami, w bitwie pod Santa Lucia. Radecki mocno był zafasowany, ujrzawszy nagle przyszłego Następcę tronu w Weronie na polu walki i rzekł te słowa:

„Wasza Wysokość sprawia mi wielkie trudności. Jeżeli Waszą Wysokość spotka jakie niebezpieczeństwo, spadnie na mnie wielka odpowiedzialność, a jeśli Waszą Wysokość pojماją, to wszystkie korzyści, jakie moja armja wywalczy, stracone.“

„Panie marszałku“, odrzekł arcyksiążę, „może być, że to była nieostrożność, iż mnie tu wysłano, ale kiedy już raz jestem, honor nie pozwala mi wracać daremnie do domu.“

W tej bitwie otrzymał arcyksiążę chrzest ognio-
wy. Radecki sam doniósł do ministra wojny, że



W bitwie pod Santa Lucia.

widział arcyksięcia, jak fura armatnia w pobliżu
niego w ziemię się zarzła, a on ani dregnął.

W obozie Radeckiego dojrzał arcyksiążę i nabrał sił męskich i hartu. Z wielkiem upodobaniem

Na strzelnicy na górze Isel.



zajmował się już za młodu myślistwem. W Tyrolu pojawiał się często w stroju ludowym na strzelnicach, ćwicząc się w strzelaniu do celu. Jeśli

trafił w centrum, to wieśniacy cisnęli się do niego, nożąc go na ramionach. Jedna z rycin naszych przedstawia taką scenę na górze Isel.

Dzielny generał Radecki, pod którego okiem Cesarz przebył szkołę wojenną, doznawał ze strony Cesarza zawsze bardzo wielkiego szacunku. Kiedy sędziwy wódz w 90. roku życia prosił o uwolnienie go z czynnej służby, wystosował Cesarz do niego następujące pismo:

„Z najgłębszym ubolewaniem przychylam się do tej prośby tylko z tej przyczyny, że w uwolnieniu Pana od wielkich trudów wojskowego zawodu widzę nadzieję, iż tak drogie mi a pełne sławy życie Pańskie na długie lata jeszcze w czerstwości będzie zachowane. W każdym z moich zamków, w Stra, Modenza, w Medjolanie jakoteż we Wiedniu wedle Pańskiego wyboru będzie Pan zawsze mile widzianym gościem, gdyż będę miał sposobność zasięgnąć Pańskiej doświadczonej rady. Obyś Pan długo jeszcze jako żywy obraz sławy mojej armji, kochany i szanowany przezemnie i przez całą Austrię, w najwdzięczniejszej pamięci swego Monarchy jakoteż w Pańskich własnych, tak świetnych wspomnieniach znalazł nagrodę za pełną sławę przeszłość.“

Generał Radecki umarł niestety wkrótce po przejściu na pensję. Śmierć jego nastąpiła dnia 5. stycznia 1858 w Medjolanie. Zwłoki bohater-
skiego wodza przewiezione zostały do Wiednia i tu z wielkimi honorami pochowane, Cesarz uczcił wiernego sługę, gdyż sam osobiście prowadził orszak pogrzebowy z dobytą szablą, i oznakami żałoby.

Wspaniały ten pogrzeb wojtkowy przedstawia nam rycina.

Pogrzeb jenerała Radeckiego.



Stratę Radeckiego monarchja wkrótce uczuła, gdy intręgi włoskie (ówczesnego królestwa Sardynji)

i Napoleona III. zmusiły Austrię do wojny w r. 1859. Podczas gdy Austria zmniejszała liczbę wojsk, nie spodziewając się znikąd napaści, Sardynja ciągle pomnażała swe siły i wchodziła w Lombardji. Napoleon zawarł był z Wiktorem Emanuelem tajny układ, mocą którego miał dopomóc, do wyrugowania z Włoch Austrii, a za to miał zagarnąć dla siebie Sabaudję. Prusy także przy każdej sposobności objawiały swą niechęć do Austrii. Anglja starała się pośredniczyć w tej sprawie i zniemolić Sardynję do rozbrojenia, ale Francja i Prusy wcale się na to nie zgadzały. Wreżcie, gdy w Anglii nastąpiła zmiana ministrów i nowe ministerstwo było Austrii nieprzychylnie, wojna stała się nieuniknioną. Napoleon III. wprowadził jeszcze jakiś czas Austrię sztuczkami dyplomatycznymi, ale tylko w tym celu, aby się lepiej uzbroić. Dnia 25. kwietnia 1859 wkroczyły wojska francuskie do Sabaudji, a w cztery dni potem przekroczyły także wojska austriackie pod wodzą generała Gyulay granicę. Ale Austria była wtedy, jak wspomnieliśmy nieprzygotowaną należycie do wojny a i dowództwo pozostawiało wiele do życzenia.

Bitwa pod Magentą, 4. lipca, wypadła niekorzystnie dla wojsk naszych, którym brał było jednolitego kierownictwa. Dnia 24. lipca przypało do bitwy pod Solferino, w której Cesarz sam miał naczelne dowództwo. Cesarz wydał wcześniej rozkazy, jakie pozycje mają zająć pojedyncze armje. Rozkazy te odpowiadały zupełnie położeniu rzeczy, ale zostały za późno rozesłane, wojska na czas nie stanęły na swym miejscu, wskutek czego Francuzi

pobili jeden oddział po drugim. Wojska nasze do-
kazywały cudów waleczności, ale brał im było
Radeckiego. Cesarz wśród najgwałtowniejszego
ognia armatniego śledził przebiegu walk ze wzgó-
rza Cavriana i w ostatecznej chwili ztąd nowem
użytkowaniem się wojsk kierował. Tu też Cesarz
stanął na czele jednego bataljonu, wołając: „na-
przód żołnierze, i ja mam w domu żonę i dzieci!”

Dziewięć godzin trwała rozpaczliwa walka, po-
czem nasi zmużeni byli się cofnąć. Tylko generał
Benedek, operując samodzielnie na ostatnim francu-
prawego strzydła, pobit Włochów na głowę.

W czternastogodzinnych walkach straciła nasza
armia tego dnia 94 oficerów, 2198 żołnierzy w zabi-
tych, a 500 oficerów i 10.907 żołnierzy było rannych.

Po bitwie pod Solferino wprowadzie siły Austrii
nie było złamane, ale okazała się potrzeba cofnię-
cia się do Werony i czekania posiłków.

Tymczasem francuska policja odkryła sprzysię-
żenie włoskie na życie Napoleona, który też począł
na niewdzięczność włoską narzekać i sam zapropo-
nował Austrii zgodę. Naś Cesarz przystał na to
i wyznaczono miejsce zjazdu w Villafranca. Tu
Cesarz naś zjechał się z Napoleonem, gdzie zawarto
pokój, mocą którego Austrija odstąpiła Francji Lom-
bardję i zezwoliła na utworzenie włoskiego związku
państwowego. Wiktor Emanuel protestował prze-
ciw temu pokojowi, ale nie mógł nic zrobić, bo
Napoleon go nie chciał dalej popierać.

Lecz nie chcemy opisywać dalej przykrych kolei,
jakie monarchja nasza przechodziła. To jedno tylko
powiemy, że polityka naszego Cesarza była zawsze

szczerą, przyjacielską i pokojową, innych zaś państw
chytą i podstępna.



Cesarz w bitwie pod Solferino.

Pamiętną jest podróż Cesarza naszego na Wschód
w r. 1867. Cesarz jechał przez Bułgarię Dunajem

aż do Warny. Sultan wysłał dla Cesarza trzy wspaniałe statki, które go zawiozły do Konstantynopola. Sultan bardzo gościnnie podejmował Cesarza. Dnia 1. listopada wyjechał ztąd Cesarz do Aten a ztąd po krótkim pobycie do Palestyny, gdzie stanął dnia 8. listopada. Orszak Cesarza składał się z tureckiej i arabskiej konnicy z beduinów i dziwnej mieszaniny azjatyckich i europejskich uniformów. Niedaleko Jaffy spotkał się Cesarz z pruskim następcą tronu, który wracał z Ziemi świętej. Powitanie wzajemne było bardzo uprzejme.

Dnia 9. listopada stanął Cesarz na wzgórzach Jerozolimy. Gdy święte miasto ujrzano, zszedł Cesarz z konia i ukląkł, a pomodliwszy się, ucałował ziemię i powstał do głębi rozrzewniony.

Ścisł ludu był ogromny na wiadomość o wjeździe Cesarza austriackiego do miasta. Odgłos dzwonów, dźwięki tureckich muzyk wojskowych, grzmot armat i okrzyki tłumów — wszystko to składało się na scenę trudną do opisanja.

Przed bramą pielgrzymią zszedł Cesarz z konia i powitany tu został przez duchowieństwo katolickie. Cesarz udał się najpierw do kościoła świętego grobu Zbawiciela i modlił się tu długo.

Cesarz zwiedzał następnie wszystkie święte miejsca, Golgotę i Betlejem, okolice nad Jordanem i nad Martwym Morzem.

Ztąd udał się Cesarz na otwarcie kanału Sueskiego, łączącego Śródziemne Morze z Czerwonym, a następnie do stolicy egipskiej Kairo, zwiedził piramidy i wrócił 3. grudnia do Austrii. W Tryjeście oczekiwała go Najjaśniejsza Pani. Dnia 6. gru-

dnia stanął Cesarz we Wiedniu. Cała podróż trwała 42 dni, a odbyta droga wynosiła 1013 mil.



Spotkanie z pruskim następcą tronu w podróży do Jerozolimy.

Pod względem politycznym uwagi godną była podróż Cesarza do Wenecji i do Dalmacji w roku

1875. Dnia 2. Kwietnia przybył Cesarz do Tryestu a ludność tego miasta przygotowała Monar-

Zjazd z królem Wiktorem Emanuelem w Wenecji.



chę nader wspaniałe i serdeczne przywitanie. Ponieważ Włosi ciągle roszczą sobie pretensje do tego

miasta, więc ludność chciała okazać swą miłość i przywiązanie do tronu w sposób jak najwymowniejszy.

W dwa dni potem wjechał Cesarz do Wenecji wśród huku armat, gdzie nastąpiło spotkanie z królem włoskim, Wiktorem Emanuelem. Obaj monarchowie uściskali się serdecznie, a ludność radośnemi okrzykami powitała tę scenę. Potem usiedli obaj monarchowie do gondoli, strojnej błękitną i złocistą materją. Książęta i świta cała jechali w gondolach przystrojonych fioletową, złotą i srebrzystą materją. Po ćwierć godzinnej jeździe przybył orszak do królewskiego pałacu, gdzie królowa włoska, Małgorzata, Cesarza naszego u wejścia oczekiwiała. Pobyt Cesarza tamże był beregiem najrozmaitszych uroczystości: balów dworskich, uczt i rewij wojskowych.

Od czasu tych odwiedzin naszego Cesarza a króla włoskiego stosunek naszej monarchji do Włoch pozostał nader przyjaźny i dotąd niezamącony.

Dnia 10. kwietnia udał się Cesarz do Dalmacji. Piękną tę okolicę górską zwiedzał Cesarz po raz pierwszy. Podróż ta jednak była z wielu trudami połączona. Cesarz chciał się jednak na własne oczy przekonać o stosunkach tego kraju, dla którego pod jego rządami wiele dobrego zdziałano. Przeszło miesiąc trwała ta podróż po skałach i wąwozach. Cesarz zwiedził Zare, stołeczne miasto kraju, Sebenico, Scardone, Spalato, wyspy Brazza, Ulmissa i Makarska. Dnia 29. kwietnia przybył do Raguzy, potem udał się do Cattaro, dnia 13. maja przybył do Siumy i ztąd wrócił do Wiednia.

Była to bardzo utrudzająca podróż, ale nader zajęła ona Cesarza pięknościami przyrody i oby-

Cesarz w podróży po Dalmacji.



czajami ludu. W tej podróży pojawiła się także przed Cesarzem deputacja chrześcijan z Bosnii i Hercegowiny, prosząc naszego Monarchę o pomoc i

opiekę. W państwie tureckiem panowały wtedy niepokoje. Serbia i Czarnogóra podniosły były broń przeciw Turkom, a w Bosnii i Sercegowinie powstałi także chrześcijanie przeciw ciemierzcom. W całej Europie przeczuwano już wtedy, że zbija nadzwyczajne jakieś wypadki. Takóż rzeczywiście w krótkim czasie przyszło do wojny rosyjsko-tureckiej, której koniec wiadomy.

Zespolone stany kogutów.

(Bajka.)

W kraju, gdzie ziemia obfity plon daje,
Gdzie jeszcze stare szanują zwyczaje,
Zamieszkał z dawna dzielny ród wieśniaków,
W postaci tłustych a grzebiących ptaków.
Rej w nim wodziły domorośle kury,
Dorodne grzebki, gospodarne córy,
Oszczędne żony, dobre dzieciom matki —
Dbałe o byt ich, o domu dostatki.
Przy kurach żyły koguty — rycerze,
Piękne postawą, zakute w pancerze;
Wciąż rej wodziły, wzajem się jątrzyły,
A dnia nie było, żeby się nie biły.
Lecz niechno z nimi tchórz wejdzie w zatargi,
Na kunę kura niech zanieśie skargi;
Wtedy się zaraz kończyły dysputy,
Rabusiów biły zazwyczaj koguty.
W tak zespolonych a rycerskich stanach,
Niebrakło kmiecia, nie brakło na panach.
Wróbel był kmieciem przykutym do roli,
Jęczał niestety w kogucie niewoli;
Za to do panów, co — mówiąc nawiasem —
Nawet kogutem pomiatały czasem,
Należać mogły tylko cne splendory,
Pawie, papugi, bażanty, jendory.
I było świetne życie w owej stronie,
Dopóki orzeł biały był na tronie.
On kochał naród, wglądał — by kurczęta
Kształcić w tej samej szkole co orlęta;

Zamierzał wróbli wydobyć z poddaństwa,
I na nich oprzeć moc całego państwa.

Lecz niestety, u papugi

Język długi!

Musiały zatem wypaplać przed światem,
Ze król szarego wróbla chce być bratem;
Koguty na to nuże krzyczeć: — „Zdrada!
Gdzie nasza wolność?“ Powstaje ztąd zwada, —
Zrzucają orła, mnożą się bezprawia;
Jedni na króla forytują — pawia,
Drudzy jendora, inni jeszcze — franta —
Złotego bażanta.

Widząc te swary, papuga przylata

A że była czubata

Z sukienką pąsową;

Więc wręcz oświadcza, że będzie królową
Gdy się tak kłócą zespolone stany,
Lecą je godzić północne tyrany:
Krwiożercze kuny, łasice i tchórze.
Nie było warty, więc najprzód podwórce,
A potem spichlerz plądrują otwarty.
Widząc koguty rozbój nie na żarty,
Chwytają za broń. Lecz wtedy papugi —
Pawie, jendory, bażanty — ich sługi —

„Pardon!“ — wyrzekły

Ż pola uciekły. —

Junacki wróbel, ten bić by się umiał;
Lecz o co tu szło wcale nie rozumiał.
Kogut więc jeden, jako rycerz bitny,
Z nieprzyjacielem toczy bój zaszczytny.
Lecz nowy zastęp przybywa pomocy —
Sto razy większy — rycerzom z północy;
Kogut przeciwnie — wciąż tracąc na sile —
Musiał broń złożyć, albo ledz w mogile.
Sto lat minęło, a na ojców roli
Koguty jęczą po dziś dzień w niewoli.
Lecz za to wróbel ujrzał prawdę jasną —
Wschodzące słońce, a z niem wartość własną.
Zdążył na Zachód, tam czasu nie tracił —
Uczonych szpaków wiedzą się wzbogacił;
Ztamąd powrócił — i nieraz przysiąda,
I tym — co kocha — ostrą prawdę gada.

Oto niedawno

Wygłosił prawdę mądrą — choć zabawną —

Papugom, kurom, które uradzały —

Jak się hodować pokolenia miały.

— „Nikt nie przeczy“

Tak zaczął wróbel — „że to waszej pieczy

Najlepiej oddać kurcząt wylęganie,
 Lecz jak spełniacie to ważne zadanie?
 Dzisiaj — jak słyszę — ubliża godności
 Siedzieć na jajach niejednej jejmości,
 Zawsze wam pilno do brata, do swata,
 Do przyjaciela, do całego świata;
 Tymczasem piskle krztusi się i dusi
 W piecu, z którego zchorzałem wyjść musi,
 A jeżeli wyjdzie cało — chce pokarmu —
 Chleba i wody; lecz zawsze na darmo,
 Bo wam się zdaje, że prostemi dary
 Może się żywić jeno wróbel szary —
 Tymczasem wróbel jest i będzie zdrowy,
 Bo jada zdrowo, a pańskie narowy
 Są mu nieznane — kogut je przysmaki,
 To też i widać na nim chorób znaki. —
 Kiedy z kolei ledwie wypierzony,
 Latami młody — lecz ciałem zgarbiony —
 Na świat krok stawia, to mu hartu duszy
 Brak w chorem ciele, pierwszy grom go skruszy;
 Lub gorzej jeszcze, kiedy dla mamony
 Wpadnie w papugi pozłacane szpony“. —

Tu papugi zakrzyczały;
 Lecz się nie zląkł wróbel mały;
 Do nich teraz się odwrócił,
 I te słowa na głos rzucił:

— „Moje panie!

Zkąd te fochy? pomiatanie
 Mych sąsiadów, mych sąsiadek —
 Kur, kogutów i dzierładek?
 Zkądże to waszej głowie się przysniło,
 Ze bez was w świecie bardzo by źle było?
 Myślicie może, że suknia pomroczy
 Chudych pachołków nienawykłe oczy?
 Ależ — na nieba — żyją przecie ptaki:
 Słowiki, szczygły, jaskółki i szpaki —
 Od was mądrzejsze, o wiele piękniejsze,
 A jednak wszystkie daleko skromniejsze!
 Mówicie dalej — z waszemi języki,
 Gdzież nasze równać barbarzyńskie krzyki?
 Zgadzam się na to, temu nikt nie przeczy —
 Ze nasz dźwięk twardy, ale, kto do rzeczy
 Nim władać umie, to mi jego tony
 Milsze nad głupie papugi żargony.
 A dziś nareszcie — jakimi skarbami,
 Chcecie obdarzyć wróbli z kogutami?
 Słyszę — wprowadzić chcecie nową wiarę,
 Oświatę, postęp, zetrzeć pleśń stare,

Popierać nowe a jasne poglądy,
 Zakorzenione wytępić przesady,
 Chciecie równości ptaków wobec prawa;
 Zaiste sprawa to ważna — ciekawa —
 Bo kogoż wielkie dzieła nie obchodzą,
 Zwłaszcza, jeżeli geniusze je rodzą!
 Lecz jeźli dzieła poważnej natury
 Mają się dostać w szpony z papug której,
 Na to się wzdrygnie każda dusza dzielna!“ —
 — Na onczas wrzawa powstała piekielna,
 Podobno papug szereg zawstydzony
 Porzucił stanów zespolonych strony;
 Za to wróblowi poprzysięgły kury —
 Ze nie odstąpią od prawa natury,
 Ze mając mądre jego słowo w cenie —
 Chować będą zdrowo swe pokolenie.
 Wróbel tymczasem z miejsca — kędy siedział —
 Frunął, rad sobie, iż prawdę powiedział.

* * *

Jeżeli bajka ma na celu
 Poprawianie z błędów wielu,
 To i ta, jako na czasie,
 Niech przyda się.

Rozmaitości.

(Ludność Austrii.) Według ostatniego spisu
 ludności przedstawia się rezultat jak następuje:

Braj	Ludność w r. 1880	Przyrost od r. 1869
Wiedeń	726.105	93.611
Niżba Austr. bez		
Wiednia	1,602.916	244.702
Niżba Austr. razem	2 329.021	338.313
Wyż. Austr.	760.879	24.322
Salzburg	163.566	10.407
Styrja	1,212.367	74.377
Karyntja	348.670	10.976
Braina	481.176	14.842
Tryjest z okr.	144.437	16.890

Kraj	Ludność w. r. 1880	Przyrost od r. 1869
Gor. i Grad.	210.241	3.997
Istria	295.854	29.120
Tyrol	805.326	22.573
Vorarlberg	107.364	4.328
Czechy	5,557.134	416.590
Morawa	2,151.619	134.345
Szląsk	565.772	52.420
Galicja	5,953.170	508.481
Bukowina	569.599	56.195
Dalmacja	474.489	15.878
Razem	24,459.705	2,152.267

Dodając do wykazanej powyżej ludności Przedlitawji ludność krajów zaliczawskich (Węgier, Siedmiogrodu, Kroacji, Sławonii i Pogranicza), która w r. 1869 wynosiła 15,416.321 a w r. 1880 wzrosła tylko do 15,610.729, to jest o 0.11 proc. rocznie, okaże się, że ludność całej monarchji austro-węgierskiej wynosząca w 1869 roku 35,812.951 mieszkańców, wzrosła w r. 1880 do 37,741.413, czyli powiększyła się o 1,928.462 mieszkańców.

W całym obszarze Przedlitawji i w większej części składających ją krajów w ostatnim okresie stosunkowy przyrost ludności był mniejszy niż w dziesięcioletnim okresie poprzednim o 0.20 proc. rocznie. Objasnienia tego zjawiska szukać należy w epidemjach i klęskach ekonomicznych, których następstwa dotychczas jeszcze się nie zatarły. We wszystkich państwach Europy, w których w nowszych czasach przedsiębrano spisy ludności, okazuje się podobne zmniejszenie przyrostu ludności w ostatnim dziesięcioleciu w porównaniu z poprzednim.

Pod względem gęstości zaludnienia, to jest liczby mieszkańców przypadającej na milę kwadratową, kraje wchodzące w skład Przedlitawji następują po sobie w takim porządku:

Nizża Austrija	6.469
Szląsk	6.052
Czechy	5.889
Morawa	5.329
Galicja	4.176
Gorycja i Gradyska	3.919
Wyżża Austrija	3.492
Istria	3.297
Bukowina	3.001
Stryja	2.973
Kraina	2.652
Vorarlberg	2.272
Dalmacja	2.036
Karyntja	1.850
Tyrol	1.659
Salzburg	1.257

Z wykazu tego wynika, że Śląsk, który przed dziesięciu laty pod względem gęstości zaludnienia znajdował się na pierwszym miejscu, obecnie zszedł na drugie.

* * *

(Konstrypcja w wojsku naszym) wykazała, że ze służących w armiji czynnej 271.474 żołnierzy przypada na narodowość: niemiecką 97.753, czeską 45.748, węgierską 46.216, polską 19.678, ruską 18.557, francuską 20.871, rumuńską 11.218, słowacką 7.901, włoską 3.669.

(Żydzi.) Stosunek Żydów do reszty ludności w krajach Europy jest następujący:
w Król. Polst. znajduje się 1 żyd na 7 mieszkań.

„ Austrii	„	„	„	32	„
„ Rosji	„	„	„	42	„
„ Holandji	„	„	„	52	„
„ Turcji	„	„	„	64	„
„ Niemczech	„	„	„	105	„
„ Belgji	„	„	„	333	„
„ Włoszech	„	„	„	412	„
„ Francji	„	„	„	433	„
„ Anglii	„	„	„	466	„
„ Norwegji	„	„	„	466	„
„ Danji	„	„	„	466	„
„ Szwajcarji	„	„	„	595	„

We Wiedniu liczone przed dziesięciu laty 30.200 izraelitów; przy ostatnim zaś spisie ludności było ich tam 72.000, tak, że przyrost w ciągu lat 11 wynosi 41.800.

We Francji na 36,000.000 chrześcijan ma być tylko 50.000 Żydów, z których wielu wybitne zajmuje stanowiska. Na 86 prefektów jest 6 Żydów — dwie rady departamentalne obrały świeżo Żydów przewodniczącymi. Przy ostatnich odświeżeniach 21 Żydów odznaczono legją honorową. W przeciągu jednego roku mianowano we Francji z kolei jednego generała dywizji, jednego generała brygady i jednego pułkownika piechoty z pośród izraelitów. Liczba uczniów izraelitów w zakładach wojskowych (np. Saint-Cyr), w szkole normalnej i politycznej rośnie z dniem każdym i ani śni się komu we Francji o podniesieniu kwestji żydowskiej,

z tego jedynie powodu, że żydzi we Francji w pierwszej linii są francuskimi obywatelami, później dopiero wyznawcami religji mojżeszowej.

*

*

*

(Co Europa przepija:) Europa liczy obecnie w okrągłej liczbie 40.000 browarów, które corocznie wyrabiają około 102 milionów hektolitrów piwa. Z tej ostatniej ogólnej cyfry przypada 35,682.591 na Anglię, 14,480.900 na Prusy, 11,852.581 na Bawarię, 11,180.689 na Austrię, 7,090.000 na Francję, a 1,200.000 na Rosję. Pod względem konsumpcji tej pomiędzy wymienionemi państwami wodzi od dawna Bawaria, gdzie wypijają rocznie po 209 litrów „bawara“ na głowę; po niej idzie Belgja ze 179 litrami, Anglja 173. Niemcy (oprócz Bawarii) z 94, Szkocja z 44, Irlandja z 42, Holandja z 37, Austria z 31 i Francja z 21 litrami na jednego mieszkańca. W Rosji konsumpcja piwa wynosi zaledwie 2 litry na głowę rocznie; tam najwięcej piją wódkę. Najnowsze obliczenia wykazują, że Europa przepija rocznie 6834 milionów złr. Z tego przypada na najbłahetniejszy i najzdrowszy napój, t. j. na wino 3750, na piwo 2700, a na wódkę 334 milionów złr.

*

*

*

(Ilość zapalek) zużywanych corocznie na ziemi obliczył ktoś w przecięciu na 2,160.000 sztuk. Do wyrobienia tej olbrzymiej ilości potrzeba prześło miliona metrów kubicznych drzewa. Żwając, że potrzeba przynajmniej jednej sekundy,

żeby wziąć zapalę i potrzebę, dochodzimy do przekonania, że ludność Europy poświęca dziennie na pocieranie zapalek 555.555 godzin, to jest 63 lat, 5 miesięcy, 2 dni, 7 godzin i 20 sekund!!! Liczba fabryk zapalek wynosiła w ubiegłym roku w Austrii 150, w Niemczech 212, w Szwecji i Norwegii 42, w Szwajcarji 24, w Belgji i Holandji 10, w Danji 5.

*

*

*

(Palenie tytoniu.) Kiedy ten, co pierwszy przywiózł do Europy tytoń, zamyślał się w swojem mieśkaniu, żeby go kto nie podpatrzył i nie oskarżył o czarnoksiężstwo, widząc, że płęby dymu z ust wypuścza, czyż mógł się domyślać dzisiejszego rozpowszechnienia tego nowego rodzaju zmysłowej przyjemności. We Francji w ciągu roku 1879 rząd mający monopol fabryk i handlu tytoniu sprzedał przeszło 62 milj. funtów tego wyrobu, a w tej ilości 14 setnych stanowią droższe gatunki, a 86 setnych przypada na najniższy gatunek zwany pospolicie „caporal“. Statystyka wykazuje także, że palacze zużyli 49 milionów, a amatorowie tabaki do zażywania tylko 13 milionów funtów, i że od dawna w miarę wzrastania liczby palaczy, liczba zażywających ciągle się zmniejsza. W roku 1868 średnia konsumcja przedstawiała na głowę (biorąc przeciętną całej ludności) 208 gramów tabaki, a 615 tytoniu, w dziesięć lat później przypada już tylko na głowę 188 gramów tabaki a 663 tytoniu. Ale Francja nie jest najzapaleńszym konsumentem tytoniu w dzisiejszym świecie i najściślej obli-

czenia wykazały, że w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki przypada rocznie na głowę 6 funtów tytoniu, kiedy w Europie największa konsumpcja przedstawia się w Holandji, daje bowiem na głowę 4 funty i 8 gramów; dalej idzie Belgja 4 funty 5 gramów, a dopiero po niej Francja 4 funty i 3 gramy. W całej reszcie Europy nigdzie konsumpcja tytoniu nie dochodzi 3 funtów na głowę.

*

*

*

(Burze.) Nigdzie burze nie są tak częste, jak pod zwrotnikami, szczególnie w mokrej porze roku, to jest w miesiącach zimowych, oraz w czasie zwrotu wiatrów perjodycznych. (Pod zwrotnikami leżą kraje południowe jakoto: Arabja, azjatyckie Indie, puszczą Sahara w Afryce, Egipt, Meksyk w Ameryce, znaczna część Australji, południowej Ameryki, Afryki i t. d.) Są okolice, w których częstość burz przechodzi wśbelkie wyobrażenie. Do takich należy na przykład górna Abissynja. Z czteroletnich spostrzeżeń, które przedsiębrał uczony francuski d'Abbadie, wynika, że w kraju tym rocznie bywa 411 burz. Rozkład ich w ciągu roku nie jest równy. W zimowych miesiącach wypadła średnio tylko 33, w letnich 165, czyli po dwie dziennie. Jednego dnia 21 lipca 1846 d'Abbadie obserwował 16 rozmaitych burz połączonych z ulewą. Oboj tych cyfr prawdziwie przerażających, stresza podzwrotnikowa przedstawia inne, wprost przeciwne, z krajów, w których burze należą do rzadkości, a nawet są nadzwyczajnym wypadkiem. Takim krajem jest Peru w Ameryce. W stolicy tego kraju, w Limie, większa

część mieszkańców umiera nie poznawszy zupełnie grzmotu. Faktem jest, że od czasu odkrycia i zdobycia Peru przez Hiszpanów, a zatem przez czas około 350 lat dopiero trzy razy słyszano tam grzmoty. W naszych strefach liczba burz jest daleko mniejszą. Średnio bywa ich do 40 rocznie we Włoszech, a około 20 w Paryżu. Liczby 20 dochodzą lub o niewiele ją przekraczają prawie wszystkie kraje środkowej Europy aż do Moskwy. Im wyżej kraj jest położony na północ, tem rzadziej są w nim burze. W Szwecji, w Sztokholmie bywa ich corocznie 8 do 10. W Norwegii, gdzie wpływ morza wpływa na umiarkowanie klimatu, cyfra ta spada do pięciu, a nawet niżej. Mimo to jednak z posuwaniem się do bieguna burze nie ustają zupełnie. W Aleborgu na północy zatoki Botnickiej grzmi 7 albo więcej razy do roku. Podobnież w Archangielsku. W Utsioi w Laponii pod 70 stopniem szerokości północnej około trzech razy na rok słysząc grzmoty. Obserwowano je nawet na północ od Nowej Zemli, a czterej Rosjanie, którzy zmuszeni byli przepędzić sześć lat i trzy miesiące na małej wyspce na wschód od Szpicbergu pod 78 stopniem szerokości północnej, zapewniają, że i tam bywały burze z grzmotami. Burze zatem są zjawiskami, objawiającemi się powszechnie i chociaż największa ich liczba przypada niezawodnie w strefie gorącej, to jednak przykład Limy dowodzi, że są i tam okolic, w których grzmoty rzadziej się przypisują niż w obrębie kół podbiegunowych. Burze w zimie są u nas rzadkie, a w krajach północnych dalekich od morza prawie nieznanne. Na 22 burz

rocznie obserwowanych w Moskwie, ani jedna nie przypada na miesiące zimowe. Za to w krajach nadmorskich, jak Norwegia, przebieło połowa ogólnej cyfry burz z piorunami przypada w zimie.

Sraßki.

(Wspólna sprawa.) W czasach rewolucji roku 1848 zdarzyło się raz, że hrabia Sandor, którego żona była córką znienawidzonego ministra Metternicha, obudzony został we Wiedniu przeraźliwą łocią muzyką. Hrabia wstał, otworzył okno i zapytał hałasujące tłumy, czy ta łocia muzyka urządzona jemu, czy jego żonie. — „Żonie!“ odpowiedziano z tłumu. — „Poczekajcie trochę!“ — zawołał hrabia — „to i ja zejść do was na dół“.

*

*

*

(Piękna strona więzienia.) „Każda rzecz w świecie ma swą dobrą stronę“, rzekł stróż więzienny do pewnego biedaka, który długi czas siedział w łozie. — „Być może“, odrzekł więzień, „ale dobra strona więzienia nie może być wewnątrz“.

*

*

*

(Trucizna na śczury.) Wieśniak kupił sobie w aptece truciznę na śczury. Po niejakiem czasie przychodzi do apteki i powiada:

„Panie aptekarzu, trucizna nie nie pomogła — śczury żyją!“

Aptekarz (niecierpliwie): „Toście ja źle na-
stawili, nie tak jaś wam powiedziałem. Posma-
rowaliście ja na chleb świeży?”

Wieśniak: „Tak jest.”

Aptekarz: „Łyżką drewnianą?”

Wieśniak: „Tak jest.”

Aptekarz (coraz niecierpliwiej): „A położy-
liście przed dziurę?”

Wieśniak: „Tak jest.”

Aptekarz: „W suchem miejscu?”

Wieśniak: „Tak jest.”

Aptekarz: „I ścizury nie jadły tego?”

Wieśniak: „Nie.”

Aptekarz: „No, to wasze ścizury do niczego.”

*

*

*

(Nieomyślne przepowiednie gospo-
darskie.) Jeśli grzmoty są w maju, to zwykle
deścze nastają. — Jeśli łogut pieje w cieni, to
pogoda będzie taka jaś jest, albo się zmieni.

*

*

*

(Nie straconego.) Podróżny przewoził się
promem przez rzekę.

Ponieważ woda była bardzo wezbrana, pyta
się podróżny wiosłarzy, czy też już kto przy prze-
wożeniu zginął.

„O nigdy jeścze!” odparł wiosłarz, brat mój
utopił się wprawdzie zeszłego tygodnia, ale zaraz
na drugi dzień znaleźliśmy go.

*

*

*

(W pośpiechu.) Pewien bardzo cierpliwym małżonek, któremu się jego żona w każdej drobnostce sprzeciwiała, rzekł raz do niej, gdy się znów o coś spreczczała: „Dajże pokój, moje kochanie, przecież ja wiem, że mam dobrą żonę“. — „Czarta maś“, zawołała opryskliwa małżonka w pośpiechu.

* * *

(Uczony przyrodnik) pewien, który zarazem ma być także smakoszem, zapytywany był niedawno przez wójtostolowniką podczas obiadu: Po czem też można starą furę rozróżnić od młodej? — „Rzecz bardzo prosta — odrzekł profesor — po zębach.“ — „Zurzy nie mają, oczywiście — ale ja mam!“

* * *

(Słuszny żal.) Pani majstrowa Hładzie przy obiedzie uczniowi na talerz maleńki ławałeczek mięsa, a chłopiec w płacz. „Czego płaczesz?“ pyta pan majster. „Ach“ odzywa się chłopiec, „ja płaczę nad tym biednym wołem, którego dla takiego maleńkiego ławałka mięsa musieli zabić!“

* * *

(Pod dobrą datą!) Panie szynkarzu!... czemu mi lejesz nie pełny kieliszek?... Taki mądry!... Kieliszek u góry najszerwszy — chcesz nie dolewać, to nie dolewaj od dołu.

* * *

(Złe czasy.) Żyd pewien szedł Razimierzowską ulicą w Krakowie. Nagle ktoś wylał mu z ofna

pierwszego piętra pomyje na głowę, tak że przechodzący został całkiem pomoczony. Przestraszony począł wołać gwałtownie. W oknie pierwszego piętra pojawia się głowa drugiego Żyda i woła: „Czego krzyczysz, jaś opętany?“ — „Jaś nie mam krzyczeć, jeśli mi lejesz wodę na głowę?“ — „Widzisz? mamże w tych drogich czasach może czekoladę wylewać przez okno?“

*

*

*

(Stopnie zmożnięcia.) Kiedy Polak mocno zmożnie na deszczu, mówi: „Zmożłem aż do nitki“; Niemiec mówi: „Zmożłem aż do skóry“; Francuz, który bardziej śnać jeszcze nie lubi zmożnięcia, mówi: „Zmożłem aż do kości“; Hiszpan jednak jeszcze jest drażliwszy, gdyż żali się: „Zmożłem aż do szpiku“. Najdrażliwszy jest Arab, który woła: „Zmożłem aż do wnętrzości!“ Pokazuje się tedy, że Polak najmniej jest przemakalnym, a Arab najbardziej. . .

*

*

*

(Grzech a występki.) Nauczyciel rozmawiał ze swymi uczniami o grzechach i występkach tak długo, aż był przekonany, że wszystko, co im mówił, dokładnie rozumiały. „A więc“, zwracając się w końcu do jednego malca, „powiedz mi, co to jest występki?“ — Chłopiec odpowiedział szybko: „występkiem jest grzech, który przejdzie w nałóg.“ — „A czy samobójstwo jest występkiem?“ — „Tak jest, jeśli przejdzie w nałóg.“

(Przed sądem.) Sędzia do oskarżonego: „Jesteś uznany niewinnym, możesz odejść“ — Oskarżony: „Ja rekursuję.“ — Sędzia: „Ależ jesteś uwolniony, pocóż masz rekursować?“ — Oskarżony: „Niech się i Najwyższy Trybunał przełona, że ja niewinny.“

*

*

*

(Przezorność.) Przy przewozie przez wielkie jezioro, pyta pewien podróżny przewodnika: „Dlaczego dzisiaj bierzecie opłatę przed przewozem; dawniej tego zwyczaju nie było.“ — Przewoźnik: „W naszych przepisach stoi napisano: Przy silnym prądzie wody powinien przewoźnik osobliwszą zachować przezorność. Otóż widzi Pan, jak łatwo staćby się mogło, że wskutek burzy cała hałastra mogłaby się zatopić, a wtedy opłata za przewożne byłaby straconą.“

*

*

*

(Właściwości Ameryki.) Pewien chłop pomógł zamiar wywędrować z rodziną do Ameryki. Dzień podróży już był oznaczony, wtem jeden ze synów przystępuje do ojca w przededniu wyjazdu i powiada:

„Ojcie, ja nie pojadę do Ameryki“.

„Dlaczegożby nie?“ zapytał zdziwiony ojciec.

„Bo, wiecie“, odpowiada chłopak, ze strofianą miną, „ja słyżałem, że gdy u nas na południe dzwonią, to tam w Ameryce dopiero północ. To mi się nie podoba, — jabym tam musiał bardzo długo czekać na jedzenie“.

(Pańska Prowa.) Pewien chłop chciał żydowi sprzedać Prowę, która bardzo nędznie wyglądała.

Chłop: „No, cóż Szymulu, dlaczego się tak długo tej Prowie przypatrujecie? Podobają wam się?”

Żyd: „Wspaniała Prowa! Pańska Prowa!”

Chłop: „Tak to Pańska?”

Żyd: „Ny, dlatego powiadam pańska, bo jak będzie mieć cielatko, to ono potrzebować będzie mamki, tak jak dzieci u wielkich państwa!”

*

*

*

(Trafna uwaga.) Anglika pewnego pytano, dlaczego w teraźniejszych czasach coraz się zmniejsza chęć do żeniactwa? Przyczyna jest w tem, odpowiedział, że panie teraz są jak te lilje polne w ewangeliji; nie są i nie przędą a jednak wspanialej są wystrojone, niż Salomon w całym przepychu na tronie.

*

*

*

(Zawili stósunek familijny.) Pewien pan opowiada o sobie: „Ożeniłem się z wdową, mającą z pierwszego małżeństwa dorosłą córkę, w której zaochał się mój ojciec i wkrótce ją poślubił. Tym sposobem ojciec mój został moim zięciem, a moja pasierbica moją matką, skoro była żoną mego ojca. W rok po ślubie żona powiła mi syna, który był przynaturnym bratem mego ojca a zarazem moim wujem, skoro był bratem mojej macochy. Żona mego ojca została także po jakimś czasie matką ładnego chłopca, który był zarazem moim wnukiem, jako syn mojej pasierbicy. Moja żona była także

moją babką, gdyż była matką mojej matki; ja zaś byłem jednocześnie mężem mojej żony i jej wnukiem; a ponieważ mąż osoby będącej babką jest naturalnie dziadkiem, zostałem więc własnym dziadkiem.“ — Winśujemy prawnikowi, któryby miał do przeprowadzenia sprawę sukcesyjną w tej rodzinie.

*

*

*

(Przysłowia tureckie.) Całuj rękę, której nie możesz odrąbać. — Wołom nie ciężą rogi, ptakom strzydła. — Kto się obawia wróbli, niechaj nie sieje prosa. — Zużyte miotły wyrzuca się na śmiecie — Żytek owsa niśćczy konie. — Poświęć brodę, ażeby ratować głowę. — Psy szczekają, lecz karawana idzie dalej. — Bądź niewolnikiem wobec tego, który cię ochrania, a panem wobec tego, który pogardza tobą. — Kto strzeże swego języka, ochrania swą głowę. — Mów do żony, aby cię rozumiała teściowa. — Mięso i skóra ludzi nie mają wartości. — Na nieurodzajne drzewo nikt nie rzuci kamieniem. — Prawda czyni cię znienawidzonym. — Z przyjaciółmi jedz i pij, ale nie rób interesów. — Kto lubi spokój, niech będzie głuchy, niemy i ślepy. — Słodkie usta znamionują żółć w sercu. — Uciekaś przed dymem, a wpadaś w płomienie. — Dwóch arbuźów nie unieśiesz pod pachą. — Kto głowy w domu zapomni, utraci w tłumie kapelusz. — Żająca nie spoujeź wózkiem. — Z zamiarami swemi nie zwierzaj się nigdy przyjaciółom. — Nawet handlowe interesa wymagają powagi. — Świat może wyrzucić, nienawieść

nie wygaśnie nigdy. — Jak już złamieś wóz, wtedy każdy pokaże ci dobrą drogę. — Mądrość nie spoczywa na pierzynach. — Jezyf jest gorzszym mordercą niż miecz. — Dobre wino robi głowy złemi. — Czyn i innym tylko to, co tobie samemu jest przyjemnem, a nigdy nie czyn im tego, co tobie samemu jest przykrem. — Darowany ocet smakuje lepiej niż miód. — Dwóch kapitanów okrętu, pewna zguba okrętu. — Kto się upija na kredyt, upija się podwójnie. — Nierozsądny przyjaciel szkodliwszy od rozsądnego nieprzyjaciela. — Kto widzi miasto, nie potrzebuje już drogowskazów. — I mały kamień rozbić może głowę. — Muchę złowiś łatwiej kroplą miodu niż beczką octu.

Rady gospodarstwie.

(Jak przechowywać zboże w ziarnie?)
 Kiedy się zboże do śpihlerza zespjuje, powinno być suche i przewiewne, a sypanie powinno być tak zaopatrzone, iżby zboże w niczem nie zmarniało. — Więc naprzód, nie powinno być nad stajniami i chlewami, bo te wyziewy zwierząt i swąd szkodzą zbożu. — Ani śnieg ani deszcz nie powinien zaciekać dziurami! W tym celu trzeba wszystkich rysy i szpary w ścianach, w pułapie i podłodze pozabijać i zasmarować. Sypanie powinno być tak urządzone, żeby, jak trzeba, można i powietrze i światło do niego wpuszczać. Ofienka do przewiewania powietrza powinna być naprzeciw siebie, a tak wysoko nad podłogą, jak wysoko zboże we środku jest nasypane. Trzeba

także na te okienka kratkę z drutu przybić, żeby niemi ptaki nie wlatywały i zboża nie psuły. Przy okienkach powinny być także okiennice do zamykania. — Na szczury i myśliwce trzeba zastawiać łapki, bo to wielkie szkodniki w zbożu. — Jeżeli zboże świeże i wilgotne, albo ziarna takie, co mają olej w sobie jak: rzepak, lniane siemię i t. d., powinien je gospodarz cienko rozpościierać. — Kupy trzeba porządnie i regularnie usypać, i naznaczyć, wiele jest w której zboża. Kupy te powinny być także deskami przegrodzone. — Zboże należy od czasu do czasu przerabiać; a to dlatego, żeby nie zatęchło, lub czy też nie ma jakiego gniazda myśliwce pod spodem. — Sypanie powinno być pod fluczem, a flucz powinien wisieć na pewnym i jednym miejscu, albo też gospodarz powinien mieć go przy sobie: bo tylko „pańskie oko konia tuczy, a kto nie dołoży okiem, ten dołoży workiem“. Równie w ładzie powinny być strychulec, miara i inne porządki.

*

*

*

(Leśkarstwo na kłębogłosu.) Korę osinową zmiechaną pół na pół z korą kruszyn gotuje się w wodzie tak długo, aż nabierze barwy mocnej herbaty. Po ostudzeniu i filtrem osoleniu zadaje się odwar chorym sztukom, chociażby trzy razy na godzinę po butelce. Przytem zlewa się chore bydło zimną wodą, dopóki nie nastąpią zimne dreszcze. Skoro nastąpi rozwolnienie, dawać już tylko po jednej butelce na godzinę. Sztukom podejrzanym dopiero, zadawać trzy do czterech butelek dziennie. Środek ten ma być pewnym.

*

*

*

(Oblamywanie kwiatów kartoflanych) ma wywierać bardzo dobry wpływ na pomnożenie bulw tej rośliny. Pewien ekonom kazał na polu zasianem równo ziemniakami, obłamać kwiaty na przemian w kilkunastu rzędach i otrzymał następujące rezultaty: Z 10 rzędów, w których kwiaty były obłamane, otrzymał on 60 mierzyc, przeciwnie z 10 drugich rzędów, gdzie kwiaty pozostawiono, tylko 6 mierzyc ziemniaków. Należałoby popробować, i także doświadczenia w tym kierunku czynić, tem bardziej, że takie oblamywanie lub obrywanie kwiatów bardzo łatwo przez jedną osobę da się uskutecznić, a rezultat jest bardzo pożyteczny, nie licząc już na 10-krotne pomnożenie plonu jak w powyższym może przesadzonym wypadku, ale tylko na podwojenie tegoż.

*

*

*

(Sól kuchenna jako nawóz.) W ogrodnictwie sól z korzyścią dla tych roślin może być używana, które czerpią pożywienie głębiej w ziemi a także jako nawóz dodatkowy, gdyż nie zawiera ona w sobie wszystkich materiałów niezbędnych dlażywienia rośliny, a tem samem nie może zastąpić np. końskiego nawozu.

Sól ułatwia i przyspiesza rozkład pokarmów, znajdujących się w ziemi, trudno rozpuszczalnych, mianowicie potażu i kwasu fosforowego, przez co te ostatnie prędzej dostają się do korzeni. Lecz ponieważ pod wpływem soli, pewne materiały pożywne dostają się do podglebia, z gleby właściwej, przeto używanie soli służy roślinom czerpiącym pożywienie z wierzchniej warstwy ziemi; a mianowicie

z warzyw następujących: szpinakowi, roszponce, sałacie, endywii, pietruszce, rzeżusze i rzodkiewce.

Zawielkie użycie soli szkodzi prawie wszystkim roślinom.

Słabo rosnącym drzewom owocowym umiarkowane dodanie soli pomaga, nadmiar zaś ziarnkowe gangrenuje, a u pestkowych spowodza gumę; ziemniaki tracą nawet przy małych dawkach soli, na mączystości.

Dr. Nessler podaje jako największą ilość, której użyć można bez szkody, na jeden hektar czystej kuchennej soli 5 cent. $6\frac{1}{2}$ do 7 silnej nawozowej, a słabszej od 14 do 15 cent. Dreesen z Bruchsalu bierze dla wszystkich głęboko zakorzeniających się roślin garść soli (około) 35 gr.), służącej za pokarm dla bydła, na jeden metr kwadratowy.

Gdzie się używa wiele odchodów albo krowieńca, tam jeszcze umiarkowaniej trzeba dodawać soli.

Na ciężkich gruntach zalecają wczesne mierzwienie solą, to jest w jesieni albo w zimie, na lekkich zaś później, gdyż większa część pożywienia weślaby za głęboko w ziemię.

Mierzwienie solą bardzo dobrze działa na wszelkie kapusty (zabezpiecza je w części od owadów), rzepy, marchwie itd. Na szparagarni dodawanie soli corocznie na jesieni dobry wywiera skutek.

Sól, sadze i popiół są najlepszym nawozem dla selerów; sadze użyte w świeżym stanie w zawielkiej ilości działają jako środek gryzący.

Trawa przy użyciu soli rośnie silniej, staje się ciemniejszą, a z trawników sól usuną kwaśne trawy i mech.

Ten nawóz użyty dla strączkowych daje również dobre wyniki; lecz nawozów zawierających sól i gips razem, winniśmy się w tym razie wystrzegać, gdyż ten ostatni utrudnia gotowanie. Niejaki Knight zapewnia, że polanie gruntu we wrześniu roztworem soli, zabezpiecza groch od miodówki i śnieci. Wielu praktyków dowodzi, że sól kuchenna w lekkich gruntach utrzymuje wilgoć.

*

*

*

(Płodozmian gospodarstwa.) Nieraz mówi się o płodozmiennem gospodarstwie, t. j. że konieczną jest rzeczą, aby na jednym i tem samem polu nie siano ciągle jedno i to samo, n. p. pszenicę lub żyto. Potrzeba więc koniecznie, aby był płodozmian. Najważniejszą zasadą w tem gospodarstwie jest to, aby rośliny płosowe zmieniały się z liściastymi i okopowemi, a nigdy dwie płosowe nie następowały po sobie. Przy płodozmiennem gospodarstwie bywają pola zwykle na dwa oddziały podzielone, z których jeden obsiewa się zbożem, drugi roślinami okopowemi i liściastymi. Zależy to głównie od gatunku gruntu, od zapasowej jego żyzności, od ilości nawozów, jak również i od potrzeby, gdzie, i w jakiej okolicy rośliny do uprawy sobie wybrać i czy uprawie zboża, czy też roślin liściastych większą część pola poświęcić mamy. Nie jest także rzeczą obojętną, jakie płody mają się po sobie uprawiać — i nie wystarczy jedno jakie rośliny zbożowe zmieniać na jakie rośliny liściaste. Że każdy płód uda się najlepiej na czystym ugorze, to rozumie się samo ze siebie. — Uduje się jednak wybornie:

Pšenica. Po rzepaku, bobie, kukurydzy, konieczynie, mniej już po kartoflach, przyszem nie może częściej, jak co trzy lata na to samo pole wracać;

Żyto: Może się udawać prawie po wszystkich płodach, najlepiej jednak po konieczynie, roślinach strączkowych, rzepaku, tatarce. Szczególniej pięknie po wypalanej łące i może swą uprawę przez wiele lat w tem samym miejscu mieć powtarzaną.

Żimowy jęczmień. Po rzepaku, bobie, konieczynie, a także po owsie i psenicy.

Letni jęczmień. Najlepiej po okopowym, także ozimynie; mniej jednak dobrze po niej, jeżeli była konieczyną lub lucerną zastąpioną, w takim razie będzie tu owies właściwszym. Zle się udaje jęczmień po rzepie ścierniskowej, a to tem więcej, im ona po jęczmieniu nastąpiła.

Owies. Udaje się po największej części po wszystkich płodach; najlepiej po konieczynie, po pastewnych i po okopowych, jak i na nowinie. Może on przez wiele lat po sobie następować.

Kukurydza. Po dobrem użytkowaniu, może po każdej roślinie następować.

Broch na odpowiednim gruncie idzie po wszystkim, zwłaszcza też po zbożach kłosowych i kartoflach. Po soczewicy, wyce i polnym bobie, udaje się najlepiej. Po sobie samym źle wypada i nie może wcześniej jak w lat sześć w to samo miejsce wracać, gdzie już raz był siany.

Tataraka udaje się najlepiej na nowo wyrobionych nowinach, skoro te już czas miały dostatecznie się obsadzić. Tutaj to one nie wiele czerpia żywienia, cały jego zapas tak przygotowują,

że dla idącej po niej pszenicy w najlepszym stanie się znajduje. Dobrze też udaje się w ścierniskach po życie, rzepaku, jęczmieniu i wyce.

Koniczyna najlepiej się udaje po okopowych, jak i po jęczmieniu, owsie, pszenicy, życie, kiedy jest z niemi razem siano, i kiedy one jej za zasłonę pierwiastkową służą i za przedplód zarazem. Czerwona koniczyna może na tem samem miejscu dwa lata zostawać, i lucerna tak długo jak bujno wegietuje. Ale koniczyna niepowinna przed 6 laty na to samo miejsce wracać.

Kartofle następują dobrze po koniczynie, lucernie, jak również na nowinie.

Ugorowa rzepa po jęczmieniu i życie.

Rzepak po koniczynie, jak również wyce i życie, na zieloną paszę lub siano zebranych.

Len udaje się dobrze na nowinie, po koniczynie, kartoflach, roślinach przyżowych, po konopiach i po owsie. Przed upływem lat sześciu, nie ma być zasiewanym na tem samem miejscu.

Konopie udają się długie lata ciągle na tem samem miejscu, jak również po kartoflach, kapuście i innych roślinach okopowych.



KAROL PROCHASKA



księgarnia, skład nót i przedmiotów sztuki, jakoteż
wypożyczalnia książek i nót

C. k. główny skład
książek szkolnych
dla
szkół normalnych

w Cieszynie.

Skład książek

Skład
c. k.
wojsk.-geogr.-instyt.
dla
austr. Szląska.

wszelkiej treści w krajowych i zagranicznych językach z szczegól-
nem uwzględnieniem piśmiennictwa polskiego.

Nowości udziela się chętnie do przejrzenia.

*Dzieła wytworne i klasyczne, tudzież antologje, pisma dla
młodzieży, książki z obrazkami, gry i książki do nabo-
żeństwa w najrozmaitszych oprawach.*

Przybory naukowe w obfitym wyborze.

*Przedmioty dla szkół ogródkowych, atlasy, karty ścienne,
globusy, telurje i t. d. Książki do nauki z poglądu. Ma-
szyny rachunkowe i przyrządy naukowe [do fizyki i chemji.*

Książki szkolne dla wszystkich szkół i klas.

**Przybory do pisania i rysowania. — Nuty na forte-
pian i inne instrumenta. — Wypożyczalnia książek
i nót.**

Przedpłaty na dzieła zeszytowe i czasopisma.

Jarmarki

okręgu cieszyńskiego i pogranicznych miast.

Cieszyn: w pierwszy poniedziałek marca, w drugi poniedziałek czerwca, w drugi poniedziałek września, w drugi poniedziałek listopada.

Bielsko: po niedzieli suchej, po św. Janie, 15 września, na Miłokąja, zawsze w poniedziałek przypadający. Jarmaki na wełne: 22 maja, 10 paźdz. Na bydło: w poniedziałek po św. Trójcy, na św. Jana, na św. Jakóba, 15 września.

Bogumin: na św. Adelgundę, w poniedz. po 2 niedzieli po Wielk. na nawiedzenie P. M., na Michała. Na konie i bydło w dniu przed każdym jarmarkiem. Główne targi tygodniowe: w środę przed Wielkan., przed świątk., przed Bożem narodzeniem.

Frydek: w poniedz. po trzech królach, w poniedz. przed św. Józefem, w poniedz. po św. Filipie i Jakóbie, w poniedz. przed św. Janem chrzcic, na św. Jakóba, w poniedz. po św. Michale, w poniedz. przed św. Katarzyną. Dwa dni przed każdym jarmarkiem targ na konie i bydło. Targi tygodniowe co poniedziałek i piątek.

Frysztat: na nawrócenie św. Pawła, w środę przed kwietnią niedzielą, w pon. po niedz. 6 po Wielkan., we wtorek. przed św. Bartł., na św. Szymona i Judy. Targ tygodniowy we wtorek.

Istebna: w poniedziałek po Trzech Królach, we wtorek po Gromnicznej, w dzień ś. Mateusza apostoła, w poniedziałek po niedzieli kwietnej, w poniedziałek po Wielkanocy, w poniedziałek po Zielonych Świątkach, w poniedziałek po ś. Janie Chrzcicielu. w dzień ś. Marji Magdaleny, w dzień ś. Bartłomieja jarmark na konie przez 8 dni, w poniedziałek po ś. Mateuszu, w poniedziałek po Wszystkich Świętych, w dzień ś. Barbary, w poniedziałek przed Bożem Narodzeniem, prócz tego co wtorku targi tygodniowe.

Jabłonków: w poniedz. po nawróc. ś. Pawła, w poniedz. po przewodniej niedz., po ś. Filipie i Jak., w pon. po ś. Jak. apost., w poniedz. po ś. Szym. i Judy. Targ tygodniowy we wtorek.

Ligotka: Targi na bydło: 1 na wiosnę w poniedziałek po św. Jerzym, 2 w poniedz. przed św. Jadwigą.

Skołów: w czwartek po niedz. miesopustnej, po Wniebowz. Pańsk., na Bartł., na ś. Marcina. Wielkie targi tygod. w następne czwartki: przed Wielkan., po Bożem Ciele, po ś. Michale, przed Bożem narodz. Targ na bydło przed każdym jarmarkiem i wielkim targiem tygodniowym.

Strumień: we wtorek po Nowym roku, na ś. Jerzego, w poniedz. po św. Jakóbie, na św. Michała. Na bydło przed każdym jarmarkiem. Targ tygodniowy co piątek.

- Ustrón: 12 marca, 26 czerwca, w poniedziałek przed ś. Michałem.
Targ tygodniowy w poniedziałek.
- Wisła: 24 kwietnia, 8 lipca, w środę po 15 października.
- Zabrzeg: targ tygodniowy co wtorek.
- Opawa:** 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listop. Każdy z tych jarmarków trwa 8 dni od piątku do drugiej soboty. Targi na bydło: za tydzień po św. Trójcy, za tydzień po św. Janie chrzc., za tydzień po św. Jakóbie, za tydzień po narodzeniu P. Marji. Na wełnę: 6 maja, 29 września, każdy 8 dni.
- Albrechcice: w poniedz. po 3 królach, na św. Fil. i Jak., W poniedz. po Wniebowz. NMP., na Szym. i Judę; na bydło: w środę przed kwietn. niedzielą, w środę przed ś. Jakóhem, w środę ces. kierm.
- Beneszów: w pierwszy poniedziałek postny, we wtorek po św. Piotrze i Pawle, w poniedz. przed św. Idzim, we wtorek po św. Katarzynie.
- Bielowiec: w drugi czwartek postu, na św. Idzi, na św. Mikołaja. Targi na bydło: w czwartek przed wniebowstąpien. pańskim, w czwartek po Bożem Ciele
- Bruntal: zawsze w poniedziałek: po Nowym roku, po niedzieli suchej, po św. Jerzym, po św. Małgorz., po św. Marcinie.
- Hradec: w poniedz. przed Wielk., w poniedziałek po Bożem Ciele, na św. Jakóba, w poniedz. po św. Michale, na Młodzianki.
- Hrabina: na zaślubienie P. M., 19 marca, 16 maja, 2 lipca, w poniedz. po narodzeniu P. M., na Szymona i Judy.
- Karniów: po niedz. głuchej, po niedz. 6 po Wielk., w pon. po nawiedz. P. M., w poniedz. po nar. P. M., w pon. po ofiar. P. M. Targi na bydło: w pon. po kwietniej niedzieli, w pon. po ś. Małgorz., w pon. po ś. Bartł., w pon. po ś. Mikołaju.
- Klimkowice: w poniedz. przed św. Walentym, po niedzieli śródo-postnej, w poniedz. po ś. Trójcy, na ś. Wawrzyńca, na św. Katarzynę. Targi na bydło: na św. Filipa i Jakóba, na św. Wacława.
- Odry: w poniedziałek przed Trzema Królami, po niedzieli prze-wodniej, w poniedz. przed ś. Janem chrzcicielem, w poniedz. po podniesieniu krzyża św.
- Witków: w ostatni czwartek lutego, we czwartek przed Ziel. Św., w pierwszy czwartek sierpnia, w czwarty czwartek września, w drugi czwartek listopada. Na bydło w dzień przed każdym jarmarkiem
- Morawska-Ostrawa:** we czwartek po Nowym roku, we czwar-tek po NMP. Gromnicznej, w poniedz. po Jubilate, we wtorek po św. Wicie, we wtorek po Rozesłańc., w poniedz. po Wnie-bowz. NMP., w poniedz. po św. Gawle, w poniedz. po św. Łucji, oraz i na bydło.

- Mistek:** w ostatni czwartek mięsop. w czwartek przed kwietn. niedzielą, w czwartek po Bożem Ciele, w czwartek po wnieb. P. M. Targ na konie i bydło w czwartek przed św. Tomaszem, na bydło w czwartek przed Wszyst. Świętymi.
- Brunsbęrg:** w piątek przed kwietnią niedzielą, we wtorek przed wniebowz. P. M., we wtorek po św. Katarzynie.
- Fulnek:** we wtorek przed kwiet. niedz., w poniedz. po nawiedz. P. M., po św. Franc. Ser., po ś. Barbarze. Targi na wełnę: 1 czerwca, 9 października.
- Frankstadt;** we wtorek po Nowym roku, we wtorek po niedzieli przewodniej, we wtorek po ś. Janie chrzc., we wtorek po ś. Wacławie. Na bydło przed każdym jarmarkiem.
- Granice:** 29 marca, w poniedz. po św. Jakóbie starszym, we wtorek po ś. Michale, we wtorek po ś. Barbarze.
- Nowy Jiczyn:** zawsze we środę: przed nawróc. Pawła, przed św. Grzegorzem, po św. Wawrzyńcu, przed ś. Szymonem i Judą. Targi na wełnę: w pierwszy poniedz. czerwca, w drugi poniedz. października.
- Pasków:** na św. Jerzy, we wtorek przed narodzeniem P. M., w poniedz. po św. Łukaszu ewangelistcie.
- Przybór:** w poniedz. przed Gromnic., w poniedz. przed ś. Filipem i Jakóbem, w poniedz. przed św. Jakóbem starszym, w pon. przed ś. Jadwigą. Targ na wełnę we wtorek przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek po narodz. P. M. Na bydło w poniedz. po niedzieli białej, w poniedz. po ś. Wicie, w poniedz. po narodz. P. M., w poniedz. po św. Marcinie.
- Sztramberg:** po trzeciej niedzieli postnej, po Bożem Ciele, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, zawsze w środę.
- Trenczyn:** na Gromnice, po niedzieli białej, na świętki, na nawiedzenie M. P., na św. Piotra w okowach, na podwyższenie krzyża św., na św. Łukasza, na św. Andrzeja.
- Bycza:** zawsze w poniedz., po nawróc. Pawła, po Filip. i Jak., po świętkach, po Jak. ap., po podwyż. krzyża, po Wszyst. święt., w poprzedni czwartek targ na bydło.
- Bystrzyca nad Wagiem:** 5 stycznia, w poniedz. po kwietniej niedz., po ś. Trójcy, przed ś. Wawrz., przed ś. Mateuszem.
- Czacza:** na św. Tom., na Wielkan., na św. Trójcę, w poniedz. po św. Bartłomieju.
- Nowe Miasto nad Kisuą:** zawsze w poniedz. po ś. Dorocie, przed ś. Jerzym, przed ś. Jakóbem, po ś. Katarzynie.
- Rajec:** po ś. Macieju, po ś. Jerzym, po ś. Zofji, po ścięciu ś. Jana, po ś. Urszuli, po ś. Mikołaju, zawsze w poniedz. w poprzedni czwartek targ na bydło.
- Warzyn:** 20 stycznia, po niedzieli środopostnej, na narodzenie P. M., po 1 niedzieli adwentu.
- Żylina:** po ś. Dorocie, po 1 niedz. po Wielk., po Bożem Ciele, po św. Szczepanie, po św. Gawle, po św. Łucji, zawsze w poniedz.

Zdič (Okres Hořovický): 4 targi na bydło; każdy w poniedziałek po św. Józefie, przed św. Janem chrzc., przed św. Wacławem, przed św. Katarzyną.

Kubin dolny: w poniedz. po kwietniej niedz., po św. Janie, chrzcie., po narodzeniu P. M., po św. Katarzynie.

Św. Marcin: 24 lutego, na świętki, na ś. Wawrzyńca, na św. Bartłom., na narodz. PM., na św. Marcina.

Biała: pierwszego dnia przed każdym z następ. jarmarków Bielskich jarmarki na konie, a mianowicie w trzeci poniedziałek po 3 królach, w drugi poniedz. po ś. Janie Nepomuc., w pierwszy poniedz. po ś. Jakobie, w pierwszy poniedz. po śś. Szymonie i Judzie. Co sobota targ tygodniowy.

Jędrzychów: na bydło, trzodę, drelichy, pestry, obrusy, bawełnę, płutna farbowe i wszystkie inne potrzeby, d. 19 marca, 24 czerwca, 24 sierpn., 21 grudn., zresztą w pierwszy wtorek po 15 styczniu, lutym, kwietn., maju, lipcu, wrześn., październ. i listop. Targi tygodniowe co wtorek.

Kenty: zawsze w poniedziałek: przed ś. Agnieszką, po oczyszczeniu NMP., po zapustach, w czwartym tygodniu postu, przed Wielkanocą, po znalezieniu krzyża ś., po wniebowstąpieniu Pańskim, po Bożem Ciele, po ś. Małgorzacie, po ś. Marji Anielskiej, po Wniebowzięciu NMP. po podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Janem Kantym, po ś. Katarzynie i po ś. PM. poczęciu, tudzież co poniedziałek targ tygodniowy.

Milówka: w pierwszy wtorek każdego miesiąca, jeżeli w ten wtorek przypada święto, to: jarmark się na następny wtorek odbywa.

Oświęcim: jarmarki w pierwszy i drugi czwartek każdego miesiąca, targi tygodniowe w te inne czwartki.

Sucha: co drugi wtorek na bydło, konie, trzodę, owce, różne wyroby rękodzielne, przedmioty domowe itd.

Wadowice: w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Co czwartek targ tygodniowy.

Żywiec: w poniedz. po 3 królach, po nawróceniu ś. Pawła, po Macieju, po Wniebowst. Pańskim, po Piotrze i Pawle, w dzień ś. Bartłom., po ś. Michale, po ś. Marcinie, dwa targi główne przed Wielkanocą i w dzień ś. Tomasza przed Bożem Nar.

Raciborz: 17 stycznia, 21 marca, 27 czerwca, 5 września, 14 listopada. Na wełnę 29 maja, 27 września.

Hulczyn: 7 kwietnia, 23 czerwca, 20 września, 22 grudnia.

Pszczyna: 12 stycznia, 23 marca, 22 czerwca, 10 sierpnia, 12 października.

Rybnik: 31 stycznia, 25 kwietnia, 20 czerwca, 22 sierpnia, 10 października, 28 listopada.

Wodzisławie: 15 marca, 14 czerwca, 6 września, 23 grudnia.

Zory: 6 lutego, 26 czerwca, 11 września. Na wełnę 9 maja 3 października; na bydło 24 kwietnia, 22 lipca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
KALENDARZA CIESZYŃSKIEGO

NA ROK 1882.

Prawdziwy skarb domowy i rodzinny!

Gdy przed rokiem ofiarowałem aptekarzom Austro-Węgier do rozsprzedaży, sporządzone przezemnie podług przepisu lekarskiego pigułki szwajcarskie, z początku było nie wielu, którzy się oświadczyli z chęcią wprowadzenia w handel tego nowego lekarstwa. Wielu jednak się uchyliło, wyczekując, jakie przyjęcie znajdą szwajcarskie pigułki u lekarzy i publiczności. Gdy ta okoliczność była dla mnie wprost zniechęcającą, to z drugiej strony miałem podniechęć od bezstronnych lekarzy i w znakomitym skutku szwajcarskich pigulek, że z całem zaufaniem i pewnością powiedziałem sobie, iż pigułki te chociaż powoli, tem pewniejszą utorują sobie drogę.

I tak się stało. Popyt rozwijał się zwolna, jednak nieustannie zwiększał się obdyt, i dziś prawie we wszystkich aptekach znajdują się szwajcarskie pigułki Ryszard Brandta i tysiące osób, które tym pigułkom zawdzięczają swe wyzdrowienie, przyczyniają się do rozszerzenia koła przyjaciół tego rzeczywście uzdrawiającego lekarstwa. Jest wiele eków, które gdy się raz ukazały, już ich więcej nie ujrano, ale gdzie pigułki szwajcarskie raz sobie wstęp zrobiły, tam już trwale zostają w użyciu. W obstrukcji, uciążliwym trawieniu, wzdymaniu połączone z bólem głowy, w boleściach brzucha, w piersiach, plecach, kwaskowatym odbianiu, ociężałości i osłabieniu członków, zawrocie głowy, nieczystości krwi, gośćcu i reumatyzmie, dolegliwościach hemoroidalnych, duszności, w szpecących chorobach skórnych, wrzodach, otwartych ranach, biciu serca i t. p. szwajcarskie pigułki okazały się doskonałemi przez swoje szybkie działanie, krew przeczyszczające i pobudzające czynność żołądka i przewodu kiskowego — i przeto śmiało można je polecić, szczególnie histerycznym i nerwowym kobietom, jako niesprawiające boleści, przyjemnie skutkujące lekarstwo.

Dotąd zawsze jeszcze brakowało tak zw. leku ludowego, którego by bogaty i ubogi bez niebezpieczeństwa i szkody ze spokojnem sumieniem mógł używać. Tej potrzebie zaradziły szwajcarskie pigułki aptekarza Ryszarda Brandta. Gdyż blisko i daleko za morzem stały się one prawdziwym skarbem domowym i rodzinnym, który się w niezliczonych wypadkach, przy wielkich chorobach i niebezpieczeństwach zawsze pewnym i pomocnym okazał. Dlatego nie powinny szwajcarskie pigułki aptekarza Ryszarda Brandta brakować w żadnym domu, w żadnej familji, a osobiwie na żadnym folwarku, w żadnem gospodarstwie i w żadnej małej wiosce, gdzie pomoc lekarska nie zawsze jest pod ręką i często tylko z wielką zwłoką i znacznemi kosztami rady zasięgnąć można. W tych wypadkach zalecają się osobiwie szkatułki familijne po 50 pigulek w szkatułce za 70 ct. — Jak często zdarza się, że choroba niespodzianie pojawi się we familji, sprowadzając smutek, utrapienie i troskę, a jak nadzwyczaj łatwo można było nieszczęścia odwrócić, gdyby się we właściwym czasie pewny środek miało pod ręką, któryby był tak skuteczny, nieszkodliwy, przenikający, wzmacniający, szybko działający, a przytem tak tani, jak Ryszarda Brandta szwajcarskie pigułki.

Prawdziwe moje pigułki szwajcarskie sprzedają się tylko w puszkach blaszanych po 60 pigulek za 70 ct. i w szkatułkach próbnych po 15 pigulek za 25 ct, które czerwoną etykietą (z krzyżem szwajcarskim i z moim podpisem) są zaopatrzone. Należy zawsze żądać szwajcarskich pigulek aptekarza Ryszarda Brandta i przyjmować je tylko wtedy, gdy w powyż opisany sposób są zapakowane. Jakkolwiek w wielu aptekach pigułki szwajcarskie zawsze są na składzie, to jednak zdaryć się może, że w małych miastach i na wsi pigulek tych dostać nie można, w tym wypadku należy się udać wprost do mnie, albo do moich zastępców w Bielsku: aptekarz J. A. Stanko, w Krakowie: aptekarz Redyk, w Pless: aptekarz Hofer, w Opawie: aptekarz Brünner — którzy na pisemne zamówienia natychmiast te pigułki wysyłają a na życzenie dołączają bezpłatnie także książeczkę, w której wymienione są cierpienia, na jakie te pigułki są skuteczne i zawarta jest wielka liczba pochwalnych świadectw poważanych praktycznych lekarzy i medycznych gazet, o pewnej, niebolesnej skuteczności, uzdrawiającej mocy i nieszkodliwości moich szwajcarskich pigulek. Ryszard Brandt, aptekarz pod złotym młotkiem w Schaffhausen (w Szwajcarji).

„SILESIA“

polityczna gazeta krajowa,

wychodząca 3 razy na tydzień w języku niemieckim, przedstawia w artykułach wstępnych, korespondencjach i telegramach obszerny przegląd bieżących wypadków politycznych z kraju i zagranicy. Prócz tego podaje sprawozdania z obrad sejmu, wydziału krajowego, rady szkolnej, szereg oryginalnych korespondencji ze wszystkich części Szląska i z pogranicznych okolic krajów sąsiednich, kronikę drobiazgową, wiadomości z zakresu urzędów gminnych, szkół, handlu i przemysłu, szląskie ceny targowe, kurs giełdy i wielką ilość ogłoszeń urzędowych i prywatnych.

Przedpłata wynosi dla Cie-

szyna i okolicy kwartalnie . . .	1 złr. 80 ct.
z przesyłką pocztową . . .	2 złr. — ct.

Przedpłatę wysyłać można każdego czasu pod adresem:

Administracja „Silesji“

lub składać w

Księgarni Karola Prochaski w Cieszynie.

B. GRÜNBAUM

handel towarów modnych i bławatnych

poleca swój obficie zaopatrzony skład

w rynku, przy wejściu ostatni w Cieszynie. do budynku sądowego, sklep.

Ośmielam się uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że urządzam **wyprzedaż** następujących towarów po cenie zakupna. Materje na fartuchy, jakoto: katuny, batysty, muszliny, materje wełniane i jedwabne. — Na suknie: wyborny kamlot, peruwien, ryps czarny i brunatny, kablaki sukienne w każdej wielkości, cenie i barwie. — Chustki na głowę: katunowe, batystowe, rypsowe, tybetowe i jedwabne od 1.20 ct. wyżej, czerwone, białe i kratkowane. — Pończochy dla dzieci i kobiet. — Perkal, szyfon i katun na koszulki, białe i kolorowe, pikowe i sznurkowe barchany, dreluchy i gradły na spodnie. — Dla męczyzn gotowe koszule i gatki, sukna, jakoteż materje na spodnie i surduty. — Duże chustki do okrycia i małe na głowę sprzedają się po nader tanich cenach.

Wstążki jedwabne każdej barwy i szerokości.

K. THIEL

DAWNIEJ J. A. KOHL

W CIESZYNIE.

RYNEK, NA ROGU WIELKIEGO PODSIENIA.

Handel żelaza, kantor wekslowy i eskontowy, główna agencja c. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurtà (Adriatyckie Towarzystwo ubezpieczeń) w Tryjeście.

Skład szlaskich fabryk żelaznych Arcyksięcia.

Największy skład kutego i lanego żelaza, blachy żelaznej, osi, blachy do plugów stalowych i żelaznych i rusznikarskiej, części składowych do pieców i kuchen, ewartów drutowych krągłych i graniatych, gwoździ kutych, łańcuchów, drutu i t. d.

Nadzwyczajnie wielki wybór okucia do mebli, towarów szlusarskich, jako to: okucia do okien, drzwi i bram, ozdobnych krzyży na grób, wybornych kos, sierpów i rzezaków; w końcu wszelkiego gatunku narzędzi dla stolarzy, kołodziejów, cieśli, krawców, murarzy i szewców.



Preparata weterynarskie

Franciszka



Jana Kwizdy

ces. król. nadwornego liweranta w Korneuburgu.

***C. k. koncesjonowany Korneuburski proszek dla bydła, koni, bydła rogatego i owiec;** takowy regularnie podawany, okazał się skutecznym wedle długoletnich doświadczeń jako proszek tuczający dla bydła, przy gruczołach, kolico, braku apetytu, krwiodojności, dla poprawienia mleka i przy wszelkich chorobach tchawicy i narządów trawienia, jako środek prezerwatywny, który wzmacnia siłę oporu przeciw wpływowi zaraźliwym i osłabia inklinację do koliki i gruczołów.

***C. k. Płyn restytucyjny dla koni.** Na wzmocnienie sił przed i po ciężkiej robocie, tudzież jako środek pomocniczy przy zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnięciach, sztywności żył i mięśni itd. 1 faszka 1 zlr. 40 ct. — **Woda na oczy** na wszelkie słabości oczu u zwierząt domowych. 1 faszka 50 ct. — **Blister** (mocne nacieranie) przeciw ochwatowi, splaszczeniu kopyt, martwej kości, nabrzmieniu, będlom i t. d. Cena słoika 3 zlr. — **Żywica kwiecista** przeciw nieplodności zwierząt domowych. Dla ogierów 60 ct., dla klaczy 50 ct., dla wołów 60 ct., dla krów 50 ct., dla owiec, kóz i świń 50 ct. — ***C. k. uprzyw. proszek dezynfekcyjny** do stajni, kloak i t. d., równocześnie środek do utrzymania soli nawozowej. 1 pakiet $\frac{1}{2}$ kila 15 ct. — **Maść na gruczoły i wymiona;** na gruczoły u koni, u bydła rogatego i innych zwierząt domowych. Słoik 1 zlr. — **Olej na kołtuny i parchy dla psów.** 1 faszka 1 zlr. 50 ct. — **Tynktura na puchlinę dla koni.** 1 faszka 1 zlr. 50 ct. — **Proszek leczniczy dla drobiu.** 1 pakiet 50 ct. — ***Kit na kopyta** (sztuczne kopyta rogowe). Laska 80 ct. — ***Maść kopytowa.** 1 puszka 1 zlr. 25 ct. — **Proszek na promienie kopytowe** przeciw gniciu kopyt. 1 faszka 70 ct. — **Hulle balsamique** na wewnętrzne robaki w uszach u psów. 1 faszka 2 zlr. 25 ct. — **Psie pigułki.** 1 pudełko 1 zlr. — **Proszek na racle** na (za. raźliwą) słabość kopyt. 1 faszka 70 ct. — **Pigułki na kolikę dla koni** i bydła rogatego. 1 tygiel blaszany 1 zlr. 60 ct. — ***Pokarm wzmacniający** dla koni i bydła rogatego, ku wzmocnieniu wychudzonego bydła i lepszemu tuczeniu. W skrzyneczkach po 6 zlr. i 3 zlr., a w pakietach po 30 ct. — **Maść na parchy u koni i u bydła rogatego.** 1 słoik 1 zlr. — **Phisie. pigułki** na przeczyszczenie dla koni. 1 puszka blaszana 2 zlr. — **Środek na biegunkę u owiec.** 1 pakiet 70 ct. — **Proszek dla wleprzów** dla poprawy tuczenia i rychłego odżywienia wychudłych zwierząt, tudzież jako prezerwatywa przeciw wągrom. 1 duży pakiet 1 zlr. 26 ct., 1 mały pakiet 63 ct. — **Balsam na rany u koni** i bydła rogatego. 1 faszka 1 zlr. 25 ct. — **Pigułki na robaki u koni.** 1 tygiel blaszany 1 zlr. 60 ct.

Składy istnieją prawie po wszystkich miastach i miasteczkach austro-węgierskiej monarchji.

Główny skład u Franc. Jana Kwizdy, c. k. nadwor. liweranta i aptek. obwodowego w Korneuburgu.

Henryk Grünfeld

w Cieszynie

przy ulicy Cesarzewiczowej Stefanji, 29, obok domu p. Rosnera
poleca swój wielki skład

wszelkich szkieleł, porcelany, towarów z kamionki, lamp i luster.
Najtańsze źródło zakupna dla stolarzy — taflí szklannych,
listw połączanych i zwierciadeł.

*Roboty przy budowłach wykonuje się po najtań-
szych cenach konkurencyjnych.*

Maryacelskie krople żołądkowe

według dra Steinschneidera

wybornie działający środek na wszystkie słabości żołądkowe
prawdziwe do nabycia w następujących aptekach:

w Szląsku:

Bielsko, Frysztat, Frywałd, Bruntal, Frydek, Hotzenploc, Jablonków, Karniów, Jauernik, Königsberg, Bogumin, Odrawa, Olbrachcice, Orłowa, Peterswald, Strumień, Skoczów, Cieszyn, Opawa, Katrzynka pod Opawą, Wagstadt, Widniów, Wigstadt, Würbenthal, Zuckmantel;

w Morawie:

Berno, Auspitz, Austerlitz, Bautsch, Bärn, Bisenz, Bystrzyce n. H., Blansko, Boskowitz, Węg. Brod, Brüsa, Budwice, Butschowitz, Daczyce, Dürnholz, Eibenszyce, Iwanowice, Fulnek, Frankstadt, Freiberg, Gaya, Gewicze, Göding, Biteszyce wielkie, Hohenstadt, Holeszów, Hradysz, Iglawa, Jamnice, Joslowice, Kanice, Keltach, Klobouk, Kojetein, Kromieryż, Kromow, Lipnik, Littawa, Lundenburg, Meseritsch W., Meseritsch Wall., Myślice, Miestek, Müglitz, Namiest, Napagedl, Neustadt, Neustadt, Nowy Iczyn, Nikolsburg, Olomuniec, Ostrawa M., Pirnice, Pohrlitz, Przerów, Prossnice, Römerstadt, Rożnów, Schönberg, Seelowice, Sternberg, Strasnice, Telsch, Tischnowice, Tobiczów, Trebicz, Morawska Trzebowia, Białokościół, Wessely, Wiszów, Wsetin, Znaim,



MARKA OCHRONNA.



bicze, Morawska Trzebowia,
Zwittau i t. d. i t. d.

Cena flaszeczki 35 ct. wa.

Centralny skład rozsyłek w aptecę p. aniołem stró-
żem KAROLA BRADY w Kromieryżu.

ALOJZY SCHINDERA

handel szkła w Cieszynie, Nr. 32

 poleca swój dobrze zaopatrzony skład towarów 

ze szkła i porcelany,
ram złoconych i zwierciadeł.

**Oszklenie budynków wykonuje się rzetelnie i po
najtańszych cenach.**


Odszczególniony
złotym medalem.

R. JASTRZEMBSKI.

Zakład fotograficzny w Cieszynie.

Wyższa brama, ulica Prutka.

Fotografja jest najpiękniejszą pamiątką, dla-
tego powinien się każdy w czas o nią postarać.

 U mnie sporządzają się fotografie wszel-
kiego gatunku.

Odszczególniony
złotym medalem.


NAKŁADEM JULJUSZA WILDTA W KRAKOWIE

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

W co bawid się będziemy? Zbiór gier, zabaw i rozrywek, szczególnie dla młodo-
ciałego wieku. Cena 60 ct.

Pasjanse czyli zabawy w karty dla pojedynczych osób jak i dla towarzystwa.
Z rycinami. Cena 1 złr. W oprawie 2 złr.

Zwyczaje towarzyskie (le savoir vivre) w ważniejszych okolicznościach życia
przyjęte w kraju. 3cie wydanie. Cena 1 złr. W oprawie 1.50 ct.

 Na zamówienia wprost do mnie uczynione, za przekazem pocztowym
posyłam franko.

Juljusz Wildt, księgarz w Krakowie.

Jeszcze żaden środek

nie doznał w krótkim czasie od cierpiącej P. T. Publiczności tak pomyślnego przyjęcia, jak

P. Lux'a maść roślinna

(Pflanzenliniment)

która się we wszelkich słabościach nerwowych, osobliwie przy reumie, gościecu, reumatyzmie członków i muszkuł jako nadzwyczaj pewny środek okazała. Nietylko świeżo powstałe słabości, lecz także zastarzałe uporczywe cierpienia leczą się w nader krótkim czasie gruntownie przy użyciu maści roślinnej. Maść roślinna działa także wskutek swych ból uśmierzających i posilnych właściwości bardzo zbawiennie przy wszelkich bolesnych afekcjach nerwowych (neuralgiach), migrenie, reumatycznym bólu głowy i bólu zębów, kłuciu w boku, bólu w krzyżach, łamaniu w głowie (Hexenschuss), bólu bioder, drżączce, nieczułości pojedynczych członków, przy paraliżu, zwichnięciach, wydęciu ścięgni i t. d. Użycie jest bardzo proste i w przepisie dokładnie określone.

Cena tygla 1 złr., przy przesyłce pocztowej za opakowanie i stempel 20 ct.

Główny skład wysyłek

u wyrabiającego tę maść aptekarza, **P. LUXA w Wolkersdorf pod Wiedniem**, prócz tego znajdują się składy we wszystkich aptekach wiedeńskich. — Do nabycia w CIESZYNIE u Leop. Petera, w MOR.-OSTRAWIE u H. Putzera, w BIELSKU u G. Zabyszczana.

Do p. Luxa, aptekarza w Wolkersdorf.

Nie mam dość słów, aby Panu wyrazić głęboką wdzięczność za wyborny skutek Pańskiej [maści roślinnej. Długie lata dręczony reumatyzmem, zostałem już po krótkim użyciu tego znakomitego środka od mego cierpienia uwolniony.

Wiedeń, 30. listopada 1880.

Z wysokiem poważaniem

Karol Dittrich, V., Hundsthurmerstrasse.

Do nabycia w księgarni
Karola Prochaski
 w Cieszynie.

➡ **Biblj** **święta** ➡

to jest wszystko pismo święte starego i nowego Testamentu. —
 W płótno pięknie oprawne 1 złr. 20 ct., w skórze do 1 złr. 40 ct.
 — Wydanie Halickie w skórze silnie opr. 2 złr. 55 ct.

➡ **Rajski Ogródeczek,** ➡

pełen cnót chrześciańskich, aby przez nabożne i pocieszne modlitwy
 były w duszę wszczepione.

Przez **Jana Arnta.**

Cena 48 ct. Pięknie w płótno oprawny 84 ct.

Emanuel Hodurek

stolarz w Cieszynie, na brandysie, Nr. 2.

połącza wszelkiego gatunku meble po najtańszych cenach, podej-
 muje się robót budowniczych od sztuki i ryczałtem.



➡ Prócz tego mam zawsze na składzie wielki wybór
 wszelakich **trumien** po najtańszych cenach.

J. KONCZAKOWSKI

DAWNIEJ SKRIBA

RYNEK. CIESZYN RYNEK.

Handel korzeni, materiałów, farb,

żelaza, towarów żelaznych, ślusarskich, norymberskich, galanteryjnych i przyborów do pisania,

skład okuć do budynków i mebli,

łańcuchy, druty i ćwioki drutowe, gwoździe i śruby, narzędzia dla ślusarzy, stolarzy, cieśli, tapicerów, siodlarzy, garbarzy i szewców,

żelazo lane i blacha,

naczynia emaljowane, przybory myśliwskie, rewolwery, pistolety, naboje, torby szkolne i podróżne, walizki i t. d.,

wszelkie gatunki angielskich i styryjskich przyborów do jedzenia, lichtarze, moździerz, młynki do kawy, żelazka do prasowania, towary z metalu i ze srebra Alpacca, wszelkie gatunki igieł maszynowych i do ręcznego szycia.

Wszelkie gatunki strun, okularów, cwieków, lornet etc. i optycznych przedmiotów przyjmuje się do reparacji i najrychlej się takowych dostarcza.

PŁYN GOŚĆCOWY

Franc. Jana KWIZDY
i aptekarza obwodo-

Marka ochronna



Marka ochronna

(GICHT-FLUID)

c. k. nadw. liweranta
wego w Korneuburgu.

Od wielu lat wypróbowany jako wyborny środek na gościec, reumatyzm, zwichnięcia, sztywność mięśni i żył, zabięgnięcie krwi, stłuczenia, brak czucia w skórze, tudzież na kurcz (osobliwie w nogach), na bole nerwowe, nabrzmienia od bandaży, głównie także do wzmocnienia przed wielkiem wysileniem i do ożywienia sił po trudach, długich marszach itp., tudzież w podeszłym wieku przy wzmagać się osłabieniu.

Prawdziwy sprzedają prawie we wszystkich aptekach. Hurtownie nabywać można we wszystkich większych droguerjach, które od czasu do czasu w prowincjonalnych dziennikach bywają ogłaszane.

Główny skład u Franc. Jana Kwizdy, c. k. nadw. liweranta i aptekarza obwodowego w Korneuburgu.

Cena flaszki 1 zł.

Ces. i król.
najw.
uznanie

ZAKŁAD LECZNICZY

Złoty
medal,
Paryż
1878

GLEICHENBERG

w STYRII.

Godzinę jazdy od stacji Feldbach na węgierskiej
koleji zachodniej.

Początek sezonu 1. maja.

**Początek kuracji winogronowej z początkiem
września.**

Wody alkaliczno-muriatyczne i kwaśno-żelazne,
żentyca, mleko, inhalacje z szpilek sosnowych i do roz-
pylenia źródlanej solanki służące, kąpiele z kwasem wę-
glowym, stalowe, słodkie, z szpilek sosnowych i zimne
z urządzeniem do kuracji zimną wodą.

Johannishrunnen
pod Gleichenberg'em.

Najwyborniejszy i najzdrowszy napój orzeźwiający;
jego obfita zawartość wolnego kwasu węglowego, dosta-
teczna ilość podwójnego sodku-potaszu i kuchennej soli,
potrzebnych do ułatwienia trawienia, tudzież brak wszel-
kich połączeń wapiennych, obciążających żołądek, czynią
wodę „Johannishrunnen“ nader skuteczną na słabości
żołądka i pęcherza.

Do nabycia przez wszystkie większe handle wód
mineralnych.

Zapytania i zamówienia wozów, mieszkań i
wód mineralnych w dyrekcji źródlanej w Gleich-
bergu.

RUDOLF HOLEWA

KAPELUSZNIK W CIESZYNIE

przy ulicy Cesarzewiczowej Stefanji, Nro. 8.

poleca swój wielki skład kapeluszy filcowych dla panów, pań i chłopców według najświeższej mody, swojego własnego wyrobu, jakoteż i wiedeńskiego. — Również wielki skład filcowych trzewików i pantofli, tudzież podeszwy i cedzidla z filcu. — Reparacje wykonują się rychło i jak najtaniej.

== Tutaj zakupują się także skórki z zajęcy i królików. ==

☞ Chłopiec do nauki będzie przyjęty. ☞

Franciszek Heidrich

Cieszyn, obok szpitala wojskowego

poleca swój obfity skład

plócien, tudzież prześcieradeł $\frac{3}{4}$ i $\frac{1}{4}$, ręczników, obrusów, serwet, gradeł, szyfonu, oxfordu, chustek do nosa, nici i wstążek, hurtownie i drobiazgowo po najtańszych cenach.

Garnitury rypsowe i kołdry wełniane.

☞ Wyrób szlaski. ☞

Zlecenia z okolicy wypełnia się akuratnie.

A. FRISA,

handel sukna w Cieszynie, ulica głęboka, l. 15

poleca w każdą porę swój obfity skład

sukna, tyfliku, peruwianu, doskingu, palmerstonu, tudzież wielki wybór sukien na surduty i spodnie z *Berna i Reichenbergu*, styryjskie gunie, watowniki, flanele itd.

Przy korzystnem zakupnie za gotówkę jestem w możności służyć Sz. Publiczności towarem doborowym i po najtańszych cenach.

! Zmienność wypadków w życiu ludzkim. !

Na tym obrazku przedstawiamy czytelnikom człowieka w czerstwym zdrowiu i w pełni szczęścia. Właśnie przyszedł do domu, aby wypocząć po dziennej pracy, a dźwięki ośnienia się do niego, chciwa ojcowskich pieśczęt. Jego życie rodzinne jest szczęśliwe.

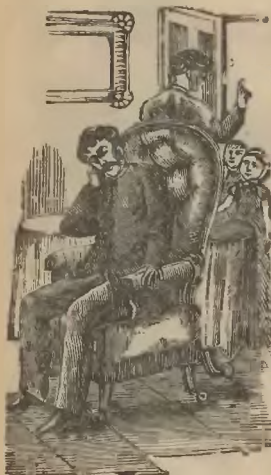
Na następnym obrazku przedstawiamy tego samego mężczyznę, w stanie słabości, a mianowicie gdy słabość jest w pierwszym rozwoju. Głowa oparta na ręku, gdyż wydaje mu się ciężką i pośpenną. Oczy przymknięte, ponieważ poruszanie się ich ból mu sprawia. W ustach ślina wodnista mu się zbiega, często zbiera mu się na nudności i wymioty.

Po jedzeniu czuje ciężkość na piersiach, połączoną z trudnością oddechu. Sen jego często nieprzyjemnymi suami przerywany. Lecz on jest człowiekiem mężnym i energicznym, chce przezwyciężyć się ze słabości i dlatego waha się zażywać lekarstwa. Żudzi on się nadzieją, że to tylko przemijająca przeszkoda, którą czas znów usunie. Ale cóż się dzieje! Czas idzie, a ulgi spodziewanej nie przynosi. Co więcej widzimy, przyjaciela naszego złamanego słabością, siedzącego na fotelu, jak go nam dalszy obraz przedstawia.

Wprawdzie jeszcze raz się porywa i próbuje wrócić do dawnej pracy. Ale wnet wraca do domu, zniechęcony i w złym humorze. Usuwając dzieło na bok. Dawne jego szczęście domowe uleciało. Dzieci nie mogą się bawić, „bo to przeszkadza ojcu“. Człowiek ten rzeczywiście jest chorym, czuje ból w piersiach i niekiedy i w krzyżach. Czuje się smutnym i ospałym. W ustach, zwłaszcza zrana, czuje niesmak, a na zębach osiada gatunek flegmy kleistej, która oddechowi cuchnący odór nadaje. Apetyt słaby a w żołądku daje się czuć ustawiczne ciśnienie. Niekiedy powstaje w żołądku uczucie znużenia, tak że nawet pokarm wydłony być nie może. On jest nerwowym, pośpennym i smutnym. Jelita stwardniały i czuje on często nawał krwi do głowy. Żołądek jest kwaśny i wyrzuca pokarm, którego strawić nie może. Nawet teraz zaniedbuje ten człowiek zażycia stosownej medycyny; pyta najpierw jednego, potem drugiego przyjaciela o radę, ale choroba robi coraz większe postępy i wnet jest biedny pacjent zniewolony, zarzuć tak często ponawiane próby walczenia przeciw słabości jako bezskuteczne. Nie idzie do swego zatrudnienia, gdyż jest tak osłabionym, że ani iść ani stanąć nie może. Wlecząc się jeszcze niekiedy z laską przez ulicę, ale jak nam rycina okazuje, jest człowiek ten niegdyś tak wesóły i silny obrazem prawdziwej nędzy. Zciemniała i wychudła, skóra jego zczerniała i ma brudną,



brunatną powierzchowność. Oczy jego zamglone i zapadłe. Białko ich żółtkło. Oblicze przedstawia wyraz przygnębienia i rozpacz, jak gdyby się uważał za straconego bez nadziei. Często dręczy go gwałtowny ból głowy; najlżejszy pokarm sprawia mu niewymowne utrapienia. Wnet przyłącza się kaszel od tego, połączony z flegmą lekko zabarwioną. Pacjent czuje ciągłą potrzebę odkrząknięcia, aby krtań i gardło uwolnić od obrzydłej flegmy. Ręce i nogi stają się zimne i są przy dotknięciu lepkie. Czuje on zawrót głowy i gdy nagle powstanie, zdaje mu się, że się kręci i musi się trzymać jakiegoś przedmiotu, aby nie upadł. Krew gęścieje, przezco obieg jej nie jest regularny. Ma często bicie serca i niektórzy ludzie mówią, że ma słabość sercową. Sen jego niespokojny i wcale go nie pokrzepia. Czuje się ustawicznie zmęczonym. Przyjaciele jego potrzęsają głową, gdy go odwiedzają i mówią do siebie: „Nasz poczciwy sąsiad wkrótce nas pożegna. Ach! cóż się stanie z jego biednymi dziećmi“. Z niewytłumaczonej przyczyny zaniedbuje on właściwą kurację na swoją słabość, która doszła już do tego stopnia, w którym ją słabością wątroby nazywać zwykliśmy. Nerki także wkrótce zbliżanie się nieprzyjaciela uczują.



„Czas i powódz nie czekają na żadnego człowieka“. Tak samo rzecz się ma z chorobą: niepowstrzymanie i bez miłosierdzia postępuje ona ciągle naprzód i dlatego też naszego przyjaciela na łożu boleści powaliła, tak że go opuścić nie może. Oto leży nędzny i wątły, jak go następna rycina (str. XV) przedstawia.

Krew jego stała się tak złą i gorączkową, że włos jego wypadł i jest prawie łysy. Stał się prawie szkieletem i strasznie się poci w nocy. Wydzieliny nerek są często z trudnościami połączone. Kaszel jego teraz straszny, a obfity, zieloną flegmą; na języku ma krągłe ranne miejsca. Każdy mówi, że cierpi on na wycieńczenie sił; w tem mylą się, jak się wnet okaże. Ma on wiele dobrych przyjaciół, którzy mu łakocie przynoszą, tudzież książki i gazety do czytania. Ktoś nadesłał mu nasz kalendarz. On czyta go z początku obojętnie i bez zainteresowania się; wnet jednak zaciękwawia go spostrzeżenie, że w nim odzwierciedlony jest jego stan zdrowia. Czyta on go raz jeszcze i zaczyna mieć nadzieję. Postanawia zażyć zalecanego lekarstwa ziołowego. Zażywa trzy razy na dzień w małych dawkach „ekstrakt Shäkera“ — i o cudo! Wkrótce spostrzega, że stan jego staje się znośniejszym. Słabość jego zaś zdawała się prawie nieuleczalną: powrót do zdrowia zatem następuje tylko z wolna. Gdyż droga do zdrowia jest przykrzejsza,

jak ścieżka z góry na dół do grobu. Ale zażywa dalej „ekstrakt Shäkera“ i w krótkim czasie widzimy go jak z dobrym przyjacielem wyjeżdża, aby zażyć rannego powietrza, co znów poniżej ryciny przedstawia.



Zażywa on dalej medycynę, a z biegiem czasu wraca apetyt, trawienie, spokojny, orzeźwiający sen, siły, świeżość, wesołość umysłu, słowem: zdrowie!

A teraz, łaskawy czytelniku, wiedz, że nie jest to utwór fantazji; codziennie możemy takie wypadki znaleźć na drogach żywota. Może ty sam czytelniku znajdujesz się na tej ścieżce, która wiedzie z góry na dół i jesteś żywym przykładem kilku tych obrazków, które nakreślił, gdyż takie wypadki są wszędzie w obfitości, chociaż w różnych odmianach.

A teraz pozwól sobie powiedzieć, że jedna fiaska tak wielce uzdrawiającego „ekstraktu Shäkera“ byłaby tego człowieka uleczyła, gdyby tej medycyny zaraz przy pierwszym pojawieniu się słabości był użył. Dwie lub trzy fiaski byłyby sprowadziły uleczenie, gdy choroba była w drugim stadium, a pół tuzina byłoby położyło tamę słabości, gdy doszła do okresu, który „chorobą wątroby“ nazywają. Nie znamy wypadku, w którymby „ekstrakt Shäkera“ nie pomógł, jeśli był według przepisów używany. Wszystko, cośmy powiedzieć

chcieli, zawiera się w słowach; spróbujcie jedną flaszkę ekstraktu, a przekonacie się o prawdziwości naszych wywodów.

Czytelnik zapyta może, co jest przyczyną tych wszystkich pojawów, na które ludzkość cierpi, a które znamy pod nazwą słabości wątroby, nerek, reumatyzmu, astmy itd. Na to odpowiadamy, że prawie wszystkie słabości mają swą przyczynę w dyspepsji czyli w złem trawieniu. Gdy się słabe organa trawienia uleczy, ustają wszystkie inne słabości, gdyż przyczyna złego usunięta. W pełnem przekonaniu, że „ekstrakt Shäkera“ wśród wszelkich okoliczności dyspepsję usuwa i leczy, daliśmy lekarstwo to na pożytek cierpiącej ludzkości wielu aptekarzom na rozsprzedzić, od których takowe nabywać należy.

 Cena flaszki 1 złr. 25 ct. 

Właściciel A. J. WHITE

w Frankfurcie n. M.

Główny skład na Austryję: Dr. EHRMANN, apteka „pod św. Brygittą“, II., Brygittaplatz, Wiedeń.

Składy dla Szląska: Cieszyń: Leop. Alfred Plachky; Bielsko: J. Stanko, apteka „pod jeleniem“; Bruntal: Alfred Ortman; Frywald: F. Hoffmann; Frysztat: Bayera apteka; Karniów: G. Gartori; Bogumin: Paweł Wojnar; Skoczów: Karol Oleński; Billowice: A. J. Seitz; Orłowa: C. Eisenberg; Albrechtce: J. Dreyer; Zuckmantel: A. Jonas.

Składy dla Morawy: Berne: F. Eder; Olomuniec: F. Slabyhoudek; Austerlice: A. Prikrýl; Priesau: G. Krzywoń; Dürnholz: A. Müller; Gaya: Leon Wiktorin; Iglawa: V. Inderka; A. Krammer; Jannice: A. Streit; Joslowice: A. Gellen; Prosnice: K. Wojacek, W. Gebauer; Kromieryż: C. Brady; Keltsch: F. Walaschek; Koritschan: G. Teltschik; Lipnik: A. Sommerfeldt; Mor. Budwice: C. Blodig; Mor. Trilbau: Fr. Haas; Weisskirchen: J. Kriegelstein; Mysslice: Józef Haselstein; Napagedl: J. Jelinek; Nowy Irczyn: Wiktor Neusser; Pülnitz: V. Houkal; Przerow: Ignacy Psota, apt. „pod złotym orłem“, Fr. Matousz; Sternberg: Antoni Ferkl; Ung. Hradisch: Józef Stancil; Znałm: E. Scherks, F. Sedlarz; Budsowice: R. Wallesky; Hohenstadt: W. Supp; Wyszów: J. B. Batka; Freiberg: Ferdynand Pokorny; Pohrlitz: C. Lesch; Bausch: Jan Stein; Königsfeld przy Bernie: M. Rohaczek; Trebitsch: Józef L. Vrehoslaw.



Składy dla Galicji i Bukowiny: Kraków: J. Trauczyński, A. Siedlecki; Lwów: Henryk Blumenfeld, Piotr Mikolasch; K. Krzyżanowski; Zygm. Rucker; Czernowce: W. Bełdowicz, J. Golichowski; Belz: J. Gross; Biała: Karol Reichert; Brody: E. Liszka; Budzanów: Dionizy Jasiński; Bojany: Kazimierz Zacharjasiewicz; Drohobycz: Ludwik Dobrzyńiecki; Dukla: Stanisław Dyszkiewicz; Górahumora: E. Botczat; Gliniany: A. Helm; Jarosław: Bogusz; Jeziorna: J. Czernczyński; Kańczuga: R. Heger; Kamionka: K. Piepes; Kołomyja: E. Stencel, apteka obwodowa, J. Sidorowicz; Komarno: K. A. v. Rehlenberg; Kozów: St. Miedlicki; Lisko: F. Moszczański; Miłówka: M. Quirini; Nowy Sącz: Rom. Jakubowski; Przemyśl: Władysław Naklik; Podgórze: Józef Sokalski; Podwołoczyska: D. Schneider; Podkamień przy Brodach: Stanisław Koncewicz; Rzeszów: A. Kalinowski; Rozdół: E. Kornberger; Radłów

J. A. Decani; Rawa ruska: Karol Watankiewicz; Sadagóra: D. Rubinowicz; Sambor: Józef Aleksiewicz; Skawina: R. Mayer; Sokal: Jul. Hausberg; Stanisławów: Alb. Amirowicz, A. Reil, J. Macura; Strzyżów: Zajączkowski; Suczawa: M. Korczewski, Jul. Fiebert; Tarnopol: H. Kohane, F. Jamrogiewicz, L. Fleischmann; Tarnów: E. Rank; Tlumacz: Szankowski; Waręż: B. Krzywobocki; Wisnicz: E. Bazani; Wojnicz: Ernest Stieber; Zbaraż: E. Kruh; Zolina: Korn. Borzyński; Żurawno: Józef Tomaszewski; Żydaczów: M. Bardasz; Żywiec: A. Blumenthal. i t. d. i t. d. i t. d.

Poświadczenia lekarzy.

Szanowny Panie!

Z nadesłanych mi flaszek Pańskiego „ekstraktu Shäkera“ próbowałem go u kilku chorych i osiągnąłem u niektórych całkiem dobre rezultaty. W wypadkach braku apetytu i słabości trawienia widziałem takowe znacznie poprawione — szczególnie zaś dobrze działającym znalazłem ten ekstrakt przy słabym trawieniu połączone z zatwardzeniem, gdzie po użyciu tego ekstraktu normalny stolec następował. — Chciej mi Pan jeszcze 6 takich flaszek nadesłać, równocześnie jednak dołączyć rachunek, abym mógł Panu należytość odesłać.

Gostyń, 8. lutego 1881

Uniżony Dr. Rutkowski, lekarz prakt.

Podziękowanie.

Od dłuższego czasu cierpiałem na bicie serca, tudzież na mdłości, kupiłem sobie zaleconego ekstraktu Shäkera, poczem znacznie zdrowym się czułem i używam drugiej flaszki z najlepszym skutkiem, co każdemu polecam.

Berlin 6. października. W. Frömberg.

Pan C. F. Starke w Dreźnie, ulica zamkowa 2, 1. piętro, pisze pod dniem 24. października 1880: „Skutek Pańskiego ekstraktu jest wyborny!“

Ennigoloh, 12. stycznia 1881.

Do p. A. J. White w Frankfurcie n. M.

Nadesłany mi ekstrakt Shäkera okazał się łagodnym środkiem przeczyszczającym, który nie sprawia ani nudności ani bólesci w brzuchu ani też zatwardzenia nie spowodza, co przy wielu innych środkach przeczyszczających ma miejsce, zaczętem takowy przy słabym trawieniu i przy słabościach wątroby z pożytkiem może być używany.

Z wysokim poważaniem Dr. Erdmann.

Neumark w zachod. Prusiech, 21. listopada 1880.

Do p. A. J. White, Frankfurt n. M.

Niniejszem zawiadamiam Pana, że w ostatnich 14 dniach czyniłem próby z Pańskim „Extr. Iridis Vers. composit.“ i znalazłem, że takowy jest bardzo dobrym środkiem przeczyszczającym, który się osobliwie tem odznacza, że bez przykrych objawów skutkuje, ponieważ nie drażni błony śluzowej przewodu kiskowego, a po zażyciu ani nudności ani bólesci w brzuchu nie sprawia.

Z wys. poważaniem J. Golinier, prakt. lekarz.

Od kilku lat już cierpiałem tak na słabość wątroby jak na słabość żołądka, nie trawiłem, nie miałem apetytu; niedawno temu jednakże przyniesiono mi do domu broszurę o ekstrakcie Shäkera, który na to cierpienie był poleconym. Kupiłem sobie takowy i z radością zauważyłem mogę, że jestem prawie całkiem uleczony i używam już drugiej flaszki z wielkiem zadowoleniem, co też każdemu jak najlepiej zalecić mogę.

Berlin, 1. października 1880.

Woithe, ulica drezdeńska, 40.

Powiększony nowo urządzony i wyłącznie specjalny

GŁÓWNY SKŁAD NASION

Teofila Łuckiego

we Lwowie, plac halicki 15

poleca świeże nasiona

Odszczególniony

medalami

na wielu wystawach

za pewne nasiona,
okazy buraków
i innych roślin pa-
stewnych.

szlachetnych rodzajów jarzyn, kwiatów, traw, koniczyn, lucerny oryginalnej francuskiej. — Nasiona drzew szpilkowych, liściastych krzewów i wszelkich roślin pastewnych, ekonomicznych i handlowo przemysłowych po bardzo miernych cenach z gwarancją prawdziwości i kiełkowania tychże.

Hyacenty, tulipany itp. cebulki harlemskie, drzewka owocowe i krzewy, korzenie olbrzymich szparagów, truskawki i miesięczne poziomki, fance karafiolów karłowatych, róże wysoko i nisko szczepione, georginie z dużym i małym kwiatem, zaród na pieczarki wraz z instrukcją, bukiety balowe ze świeżych kwiatów, bukiety do kotyljonu świeże i zasuszane, orderki kotyljonowe w wielkim wyborze, ślubne wieńce myrtowe i bukiety weselne, bukiety stołowe z kwiatów zasuszanych, mianszety do bukietów papierowe i atłasowe, noże ogrodnicze, nawozy sztuczne i wszelkie przybory do ogrodnictwa i sadownictwa, wieńce grobowe z kwiatów zasuszanych, najgustowniejsze w wielkim wyborze.

Utrzymuję też wełniane wyroby krajowe z dóbr JE. hrabiego Potockiego, jak sukna brązowe na bundy i kurtki. Gotowe bundy do podróży. Kosz na konie. Sukna podługowe i buty sukienne. — Pasy do maszyn i młócarń z najlepszych skór belgijskich, rzemyki, spinki i klucze do spinek. — Oliwa do maszyn w najlepszym gatunku. Smarowidło do łożysk żelaznych.

 Cenniki na żądanie wysyła franko. 

M. FASAL W CIESZYNIE



Fabryka likierów, rumu i sodowej wody.

Spirytus rektyfikowany (oczyszczony) 98-stopniowy,
spirytus odległy 85-stopniowy po cenach dziennych.

HISTORIA

wiary ewangelickiej w Śląsku anstrjackiem

z osobliwym względem na

dzieje ewangelickiego kościoła

z łaski danego przed Cieszynem.

Przez prof. Biermana, przełożył Jan Śliwka.

W pięknem oprawnem wydaniu

po niżonej cenie 20 ct.

Nakład księgarni Karola Prochaski

w Cieszynie.

Do nabycia w księgarni

Karola Prochaski w Cieszynie:

Dombrowski, Kazania albo wykłady porządne
świętych ewangelij niedzielnych przez cały rok.

W skórze wiązane, bez i z okuciem za 5 i 6 złr.

Modlitwy nabożne na cześć i chwałę ojca, syna
i ducha świętego. Wwiązane 40 ct.

Kancyonał katolicki i razem książka modli-
tewna. W różnych oprawach i po najtańszych cenach.

Kancyonał katolicki mniejszy i razem
książka modlitewna. W różnych oprawach i po
najtańszych cenach.

Śpiewnik kościelny i książeczka modlitewna
dla młodzieży, razem kancyonał katolicki.
W oprawie skórzanej po 65 i 90 ct.

M. KÖNIGSBERGER

skład
kapeluszy
słomkowych
i handel
modniarski

w CIESZYNIE.

Poleca najnowsze i najmodniejsze
kapelusze damskie i dziecinne.

Największy wybór filcowych kapeluszy
męskich.

Reparacje uskutecznia się najtaniej.

PAWEŁ NIEDOBA

malarz i lakiernik w Cieszynie

poleca się do sporządzania wszelkich w jego zakres wchodzących robót po najtańszych cenach.

Schwächerzustände

u starych i młodych mężczyzn leczy trwale pod gwarancją przez słynne

Miraculo-Präparate.

(Osłabienia
męzkie), po-
tencje i
impotencje

preparaty Miraculo starszego
lekarza sztabowego Dra Müll-
lera, które wysiłonemu ciału
moc młodzieńczą wracają.
Skład: Karol Kreiken-

baum, Brunswik. — Obszerą broszurę wysła się za nadesłaniem 30 ct.
w markach listowych dyskretnie franko.



JAN FRANKE



zegarmistrz w Cieszynie

(w rynku w zabudowaniu c. k. sądu obwodowego).

Największy wybór wszelkiego gatunku zegarków najnowszego fasonu, dokładnie zregulowanych, po najtańszych cenach.

Srebrne zegarki cylindrowe	9, 10 do 12 zlr.
„ „ kotwicowe (anker)	15, 16 „ 18 „
„ podwójnie kryte	18, 20 „ 22 „
„ remontoary	12, 15 „ 18 „
„ podwójnie kryte kotwicowe remontoary	20, 24 „ 28 „
prawdziwe szwarcwaldskie z przyrządem do bicia	4 „ 5 „
w bardzo pięknej okładce	4.50, 5 „ 6 „
srebrne łańcuszki do zegarka	2.50, 3, 4 „ 8 „

Wszelkie inne gatunki zegarów są zawsze w wielkim wyborze.

— Wszelkie reparacje skutecznia się dobrze i tanio.

Za dobry chód kupionego u mnie lub naprawianego zegarka dają całoroczną gwarancję.

Ludwik Walter

pozłotnik w Cieszynie, na starym targu

podejmuje się wszelkich robót

kościelnych, prywatnych i cmentarnych

a mianowicie co do

ołtarzów, obrazów

i ram zwierciadlanych, korniszów, krzyżów
grobowych

i wszelkich w jego zakres wchodzących zleceń, a mianowicie wszelkiego gatunku robót pismienno-malarskich.

J. Pserhofer a przyw. „Krew czyszczące pigułki”, dawniej „Uniwersalne pigułki” zwane.

1. Ogrzewają żołądek i zaziębiają krew, odprowadzając kwasy, flegmę i zbyt dużą ilość z żołądka bardzo delikatnym sposobem przez ciało; dają więc tym sposobem możność wytwarzania się całkiem nowej i polepszonej krwi, ponieważ jedynie z żołądka, jeżeli ten choćby raz nie był w stanie spełniać swych czynności przy trawieniu potraw, wszelakie niemoce i wady ciała powstają;

2. te krew czyszczące pigułki dają żołądkowi możność nie tylko spełniać należycie napowrót wszystkie czynności, lecz podniecają także na nowo

3. utraconą chęć do jedzenia i picia;

4. rozpędzają wzdymania — z których wynika ból krzyżów, nudności w żołądku i piersi, ściąganie, bóle brzucha i zatkanie tegoż, odbijanie się z żołądka, gorzkość i zaścignienie w ustach, kłliwość, zbieranie się na wymioty, ociężałość i darcie członków, ból głowy, zawrót głowy, zasępienie umysłu, klucie w boku i wszelkie inne słabości. Również stwierdzają

5. swą znakomitą siłę w złotej żyle, jeżeli ta była już w płynnym stanie i zatkała się albo też jeszcze zupełnie do rzeczonoego stanu nie doszła, a pokazują się tylko nabrzmienia w pośladku, albo tak zwana ślepa złota żyła; w bólu, darciu w krzyżach, świerzbieniu i gryzieniu w pośladku, bólu głowy, nudnościach, zawrocie głowy, melancholii, i t. p.; w podobnych razach trzeba brać przez kilka dni z rządu rano i na noc 1, 2 do 3 sztuk, a z pewnością odpowiedzą życzeniu każdego. Niemniej okazują

6. zbawienne działanie w hypochondrii, chorobie śledziona, melancholji, zapobiegając przytem wyrażającym się z tych chorób skutkom, oraz przyczynkom powód do nich dawać mogącym; ponieważ czyszczą zatkałe wewnętrzności, jak śledzionę, wątrobę i drobne trzewa w sposób powiedzenia godny; choroby te więc tym sposobem radykalnie usuwają;

7. leczą pewnie cieczenia z głowy i reumatyzmy, jak: katar, bóle głowy, zębów i uszu, zły słuch, jeżeli tenże z humorów lub przeszkody w obiegu krwi pochodzi; leczą również ciekące zażawione, smutne, niedołężne i czerwone oczy; gdyby nawet już błonka ponad okiem była, albo nawet bielmo szare się sformowało, to można je przez współdziałanie zewnętrznych środków na oczy pewno i na zawsze rozpędzić; tylko trzeba poddać się kuracji pigułkami przez kilka tygodni przedtem, biorąc codziennie 1, 2 do 3 sztuk. Również można pewno na to liczyć, że zdoła się niemi

8. wszystkie ostre wycieknięcia, wyrzuty skórne, t. z. węgry na twarzy, krosty, wysypki reumatyzmowi podlegające i strupiate głowy, dziedziczne wrzody, liszaje, suche bolączki, dymienice, wrzodzenie, zanokce i wszelkie podobnego rodzaju choroby i nieczystości, które z zepsutych soków wywiewają się bodają nawet zastarzałe i zakorzenione, jak to zwykle bywa, z użyciem służących do tego zewnętrznych, suszących, czyszczących i gojących środków, niezawodnie na zawsze wygubić i wyleczyć; przytem nie potrzeba się zupełnie obawiać, aby używając zaleconych wewnętrznych środków, jakie niebezpieczeństwo groziło z przyczyny przejścia jadu na wewnątrz, pigułki te bowiem muszą go z ciała częścią przez odprowadzanie, częścią przez powolne wzbudzanie parowań skóry uprzątnąć, co z zewnątrz nie dałoby się uczynić. Niemniej okazują się

9. jako specyficzny środek we wszystkich słabościach, które weneryczne choroby w następstwie sprowadzają, jak: upływach szlamowych i wenerycznych, bolakach, nabrzmieniach i wszystkich tym podobnych chorobach. Ba! nawet gdy już francuska choroba tak dalece zakorzeniona, że się na szyji, na wargach, na nosie, albo gdzie to tylko możebne, w rodzaju gryzącego robaka pojawia, można liczyć na pewno na niezawodny skutek tych pigulek;

10. posiadają także pewną i nigdy niezawodzącą siłę na robaki. Trzeba tylko uważać przytem, aby na noc pigulek nie zażywać, tylko cokolwiek pożywić się należy; za to rano na czczo, stosownie do wieku i jakości ciała, bierze się na raz 4, 6 do 8 sztuk, i nie pożywa się już nic przedpołudniem, przeczszlanki czarnej herbaty; a jeżeli się pragnie cały zarodek zniszczyć, to postępować trzeba w taki sposób kilka dni bez przerwy;

11. dowiodły ich skuteczności świetne i nigdy nie zawodzące próby, w żółtaczce; gdzie budowa i jakość ciała pozwalają, bierze się na każdą noc

i rano zawsze po 1, 2 do 3 sztuk pigułek, a ozdrowienie na czwarty lub piąty dzień nastąpi niezawodnie;

12. niezamężne i zamężne kobiety w nieregularnym lub całkiem opóźniającym się czyszczeniu miesięcznem, w białych upławach, w bładacze itp. jakoteż dziewczęta, u których należne przypadłości nie rozwijają się, a wielkość po temu mają; niemniej kobiety, u których natura ma się zmienić, a które w tym czasie na wiele nieprzyjemności, a często na najniebezpieczniejsze choroby bywają narażane; używać mogą pigułek tych z pewnym, niezawodnym skutkiem. Pierwsze według jakości i stosownych okoliczności przez 1, 2, 3 tygodnie, a drugie tylko od czasu do czasu przez kilka dni. Również ciężarne kobiety mogą być pewne, że nie tylko zdrowy i wolny od wszelkich uciążliwości czas ciąży mieć będą, lecz także spodziewać się mogą szczęśliwego, a lekkiego rozwiązania i że w następujących późniejszych tygodniach zdrowiem cieszyć się będą, jakoteż że płód ich zdrowym będzie. W tym celu używać powinny pigułek tych w czasie ciąży przez 4 do 6 tygodni co kilka dni rano i na noc, każdą razą 1 do 2 sztuk;

13. udzielają prawie jawnej, szybkiej pomocy tym, którzy cierpią parcie jakiegokolwiek rodzaju, kurczo żołądka, wymioty częste, uchodzenia krwi z nosa, płucie krwią, rzeżączkę, dolegliwości maciczne, darcie wnętrzości, niemniej dzieciom cierpiącym darcie mózgu, darcie wnętrzości, oraz inne darcia, na robaki sercowe itp., jakoteż tym, których serce zdaje się być rozrośnięte. Prawdziwe próby dowiodły już cudownej prawie skuteczności tych pigułek w tak zwanej wielkiej chorobie (epilepsji) przy ciągłym używaniu. Również mogą

14. oierpiący na puchlinę wietrzną i wodną, jeżeli używają tych pigułek, liczyć na pewne uzdrowienie; ci ostatni muszą brać większe dawki na noc i rano;

15. wyświadczają największe przysługi tym, którzy cierpią bóle członków, kurczo członków, łupanie członków i zwykłe darcia; łagodzą i uspakajają bole i nabrzmienia przy podagrze, wyprowadzając materję, dającą do nich przyczynę, bardzo łagodnym sposobem;

16. mają się lepiej na zdrowiu, oczywiście używając tych pigułek, ci, których trapi węgierska choroba, robaki, zatkanie kiszek i t. p., a więc z ich przyczyny mają grube brzuchy, smutny wzrok, sztywne członki, a nawet wzrost u nich często karłowaty;

17. leczą one także skorbut na dziąsłach, ochraniają zęby od pucia się i usuwają nieprzyjemną woń z ust;

18. czyszczą zadlegmione nérki, odprowadzają piasek i żwir przez urynę; gdzie zaś odchód uryny wstrzymany jest, albo kamienie i żwir głęboko leżą, a stąd przez rozgrzanie lub oziębienie powstaje kurczowe ściąganie pęcherza, wyświadczają znakomitą i szybką pomoc;

19. można także rychlej spodziewać się pomocy w chorobach szyji, na brzmieniu migdałów, jakoteż przy zewnętrznem napęcznieniu szyji i naroślach, jeżeli się rano i na noc 1 do 2 sztuk bierze, a przytem trzeba płukać gardło wodą, z domieszczeniem cokolwiek winnego octu i miodu. Także dają

20. w naroślach na członkach (dziwe mięso) wielką pomoc i leczą je radykalnie przy ustawicznym używaniu;

21. są pewnym i niezawodnym środkiem zachowawczym we wszystkich grasujących zarazach i chorobach, jeżeli się ich wtenczas po kilka sztuk parę razy tygodniowo przed udaniem się na spoczynek zażywa. Jeżeli ktoś czuje się bliskim ospy (krosty), czerwonych plam, szkarlatyny lub jakiejś innej z podobnych chorób, to takowe przebedzie lekko i szczęśliwie, jeżeli się do nich przygotowuje miernem użyciem tych pigułek przez 2 do 3 dni; a jak tylko wyrzuty po przebytej chorobie goić się poczynają, to napowrót, rozpoczyna się używanie tych pigułek na nowo; a można z pewnością wierzyć, że o następstwa, które podobne choroby pozostawiają częstokroć na oczach, słuchu, członkach i t. p., zupełnie troszczyć się nie trzeba. Tenżesam skutek sprawiają one po wszystkich przebytych chorobach, bo odprowadzając pozostałe jeszcze jady, czyszczą krew w sposób prawie zadziwiający i czynią temsamem człowieka prawie nowonarodzonem;

22. leczą najobrzydliwszą z pomiędzy wszystkich chorób, mianowicie gwałtowne zatwardzenie (t. z. miserere, w których odchody dolne ustami wychodzą), jeżeli wreszcie zaszła tak daleko ta choroba, że kilkuniednie zatkanie stolca, silne cierpienie ciała, ustawiczne wymioty itp. trwają, a tem samem chory znajduje się w największem niebezpieczeństwie, to nie stosuje

się, jak i przy kolkach, kurczach i innych tym podobnych chorobach, które szybkiej pomocy wymagają całkiem do czasu, lecz daje się choremu co 1½ 2, do 3 godziny po jednej tak długo, dopóki natura znowu nie utoruje sobie zwyczajnej drogi; później można jeszcze dawki przez kilka dni przeciągnąć, biorąc rano i na noc 1 do 2 sztuk. Osoby w najpóźniejszym wieku za pomocą Boską i przez użycie tych zbawiennych pigułek powstawały z tej obrzydliwej choroby w przeciągu kilku dni, nie używając przedtem ani enemu, ani zewnętrznych kąpieli, lub innych jakichkolwiek środków;

23. osoby, które kuracji kąpielnej i wód mineralnych używać zamierzają, nie znajdą żadnego lepszego środka przygotowawczego i czyszczącego nad nie, jeżeli tylko przed rozpoczęciem kuracji przez kilka dni z rzędu na noc i rano, każdym razem 1, 2 do 3 sztuk tych pigułek zażywać będą;

24. słowem, że ilość wypadków, w których pigułki te okazały swoją podziwiania godną siłę na korzyść cierpiących w wielorakich chorobach, jest za wielką, aby je niniejsze wyszczególnienie objęło. Można być tylko pewnym, że ich nikt bez skutku używać nie będzie, gdyby się jakakolwiek sposobność nadarzyła. —

Te uprzyw „krew czyszczące pigułki“ jedynie dobre i prawdziwe można nabywać od lat przeszło 80 w aptece J. Pserhofera „pod złotem jabłkiem“ (zum goldenen Reichsapfel) Singerstrasse, Nr 15 w Wiedniu, a jedno pudełeczko zawierające 15 sztuk pigułek kosztuje 21 ent. w. a. Paczka zaś z sześcioma pudełkami kosztuje 1 złr. 5 ct., przy przesyłkach pocztowych dodaje się 10 cent. na opakowanie i stempel. Mniej niż jednej paczki nie posyła się.

NB. Z powodu wielkiego rozszerzenia się, bywają te pigułki pod najrozmaitszemi formami i (imionami naśladowane, uprasza się dlatego koniecznie żądać wyraźnego napisu: „J. Pserhofera, k. p. krew czyszczące pigułki“ i te tylko należy uważać za dobre, których objaśnienie używania ma własnoręczny podpis: „J. Pserhofera“.

Z pomiędzy niezliczonych pism, w których używający tych pigułek za odzyskanie zdrowia w najrozmaitszych chorobach dziękują, przytaczamy tutaj tylko kilka z tą uwagą, że każdy, kto tylko raz takowych użył, poleca je dalej.

Eseney, 17. maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ Pańskie „krew czyszczące pigułki“ mojej żonie, dręczonej długoletnią chroniczną słabością żołądka i reumatyzmem w członkach, nie tylko życie przywróciły, lecz także uczyniły jej na nowo siły młodzieńczej, przeto nie mogę się oprzeć prośbą innych na podobne choroby cierpiących i upraszam o ponowne nadesłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za pobraniem.

Z wysokim poważaniem Błażej Spisstek.

Bielsko, 2. czerwca 1874.

Wielce Szanowny Panie Pserhofer! Ja i wielu innych musimy pisemnie złożyć Panu podziękowanie za „krew czyszczące pigułki“, które niejednemu do zdrowia pomogły w licznych chorobach, gdzie wszelkie inne leki były daremne. Przy upiawach u kobiet, przy nieregularnej menstruacji, przy utrudnionej urodzie, na robaki, na osłabienie żołądka, na kurcz żołądkowy, na zawrót głowy i na inne słabości gruntownie pomogły. Zupełnem zaufaniem proszę tedy o przysłanie mi 12 rulonów.

Z wysokim poważaniem Karol Kauder.

Gross-Zakam, 2. grudnia 1878.

Wielmożny Panie! Byłam tak szczęśliwą, że przypadkowo przysłał w posiadanie Pańskich pigułek, które cuda na mnie udziały. Długie lata cierpień na ból i zawrót głowy, gdy pewna przyjaciółka dała mi 10 szt. Pańskich znakomych pigułek, a te 10 szt. tak mnie zrestaurowały, że to cudem jest. Dziękując, proszę ponownie o jeden rulon.

Malwina Czabo.

Rajsko, 22. listopada 1879.

Wielmożny Panie! Od roku 1826 byłem po dwuletniej febrze nieustannie chory i całkiem osłabiony; gwałtowne bole w krzyżach i w boku, wstręt i wymioty, znużenie, omdłałość, gorączka i bezsenne noce były ciągłemi udęrczeniami mego życia. W tym 53-letnim czasie zasięgałem rady 84 lekarzy, między temi 2 profesorów z Wiednia, lecz wszystko nadaremnie, moje cierpienia ciągle się pogarszały. Dopiero dnia 23. października wyczytałem ogłoszenie o Pańskich cudownych pigułkach, sprowadziłem sobie takowe, a

używając takowych przez cztery tygodnie wedle przepisu, stałem się mimo 70 lat wieku zdrów zupełnie i przy siłach, tak że nowem cieszę się życiem. Przyjmij Pan zatem moje najszczerze dzięki za Pańskie cudowne lekarstwo. Wiecznie wdzięczny C. Zwilling, właściciel dóbr.

Galacz, 25. lutego 1879.

Szanowny Panie Pserhofer! Dwa i pół rulona Pańskich wyborzych pigułek nie tylko pomogły mi w mojem wprzód już opisanem cierpieniu, ale zupełnie je uleczyły. Żona moja, która od wielu lat setnych kuracyj próbowała i całkiem wychudła, jest po Pańskich pigułkach znów zdrowa i dobrej myśli. Dziękuję Panu w imieniu całej rodziny i błogosławię Pana z całego serca itd. Za dołączonych 10 zł. proszę mi znów przysłać pigułek, abym mógł pomódz i innym cierpiącym.

Rudolf Weldner.

Lengyel, 13. kwietnia 1880.

Wielmożny Panie! W tym roku dała mi Opatrzność Boska poznać Pańskie „krew czyszczące pigułki“ i donoszę Panu o skutku takowych, jak przyrzekłem. Zięć mój cierpi już od dłuższego czasu okropnie na trudności urynowe, na ścieśnienia szyjki pęcherzowej, tak że już sam chciał odebrać sobie życie. Lekarze odmówili mu wszelkiej pomocy. Al —! —! Bogu dzięki, jedyny rulonik Pańskich cudownych pigułek zupełnie go uleczył. Niech Bóg błogosławi Pana za to po tysiąc razy. Proszę znów o cztery rulony.

Zostaje z poważaniem Jan Schlotthauer, nauczyciel.

Amerykańska maść gośćcowa, szybko i pewnie działający, bezsprzecznie najlepszy środek we wszystkich gośćcowych i reumatycznych słabościach, jako to: na słabość szpiku paciierzowego, na szarpanie w członkach, na ból łędźwi, na migrenę, nerwowy ból zębów, ból głowy, strzykanie w uszach, itd. 1 zł. 20 ct.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze ze wszelkich mydeł, po któregoż użyciu skóra staje się jak aksamit delikatną i bardzo przyjemny zapach zachowuje. Jest bardzo wydane i nie schnie. 1 szt. 70 ct.

Balsam mrozowy J. Pserhofera, od wielu lat uznany za najlepszy środek na odmrożenie wszelkiego rodzaju, tudzież na bardzo zastarzałe rany itd. 1 słoik 40 ct.

Esencja życia (Prazkie krople), na zepsucie żołądka, złe trawienie, boleści brzucha, wyborny środek domowy. 1 fiaszka 20 centów.

Mia Poko, prawdziwy chiński środek (czylnie także Po-Ho zwany) na nerwowe słabości głowy, ból twarzy i zębów, migrenę itd., przez wielu lekarzy wypróbowany i zalecony. Jedna kropla na czole lub ciemieniu roztarta uśmierza w kilku minutach ból głowy. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 zł. i 1 zł. 50 ct.

Proszek na pocenie się nóg. Proszek ten usuwa pocenie się nóg i wynikający stąd niemiły odór, konserwuje obuwie i jest wypróbowany jako nieszkodliwy. Cena szkatułki 50 ct.

Pomada Tannochinin J. Pserhofera, od wielu lat za najlepszy środek na powrót włosów, uznana przez lekarzy. 1 doza 2 zł.

Uniwersalna sól czyszcząca A. W. Vullricha. Wyborny lek domowy na wszelkie choroby z niestrawności pochodzące: na ból głowy, zawrót, kurcz żołądkowy, żgagę, hemorcidy, zatwardzenie itd. 1 pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specjalności są na składzie lub na żądanie sprowadzają się tanio i rzetelnie.

J. PSEPHOFER.

Apteka „pod złotem jabłkiem“ (z. goldenen Reichsapfel),
Wiedeń, I. Singerstrasse 15.

Do nabycia
w księgarni Karola Prochaski
w Cieszynie

POSTYLA

albo

Wykłady ewangelij niedzielnych i świąt uroczystych
przez cały rok kościoła chrześc. powszechnego
dla ćwiczenia człowieka pospolitego w nau-
kach a członkach wiary chrześcijańskiej
potrzebna.

Napisana niegdyś przez uczzonego męża

X. Grzegorza z Żarnowca,

kaznodzieję prawdziwego słowa Bożego,

najprzód r. p. 1580, potem znowu od tego samegoż
autora z pilnością przejrzana, na wielu miejscach
poprawiona i r. p. 1597 powtórę wydana i teraz zaś
z zastosowaniem do potrzeb dzisiejszych chrześcijan
ewangelików na jaśnią wystawiona przez

X. Dra Teodora Haase

kaznodzieję i seniora zboru ewangelickiego w Cieszynie.

RS 82 arkuszy. 21

W rozmaitych pięknych i trwałych oprawach po-
cenie od 2 złr. 80 ct. do 5 złr.

Szybka i pewna pomoc na słabości żołądkowe i ich skutki.

Ze wszystkich organów, które wewnątrz człowieka stanowią, są dla zdrowia cielesnego żołądek i przewód kiszkowy stanowczo najważniejszymi. Jeżeli się takowe w dobrym stanie utrzymuje, to tem samem odpada najgłówniejszy powód choroby wszystkich innych organów; bo człowiek tak jak roślina znajdując się w ustawicznym stanie rozrostu: wydzielają to, co jest zbędne a wyrabiają z udzielonego im pożywienia coraz nowe materje. Roślina wciąga korzeniem wszystkie te materje z ziemi, które jej do rozwoju potrzebne; u człowieka żołądek i przewód kiszkowy spełniają to najważniejsze zadanie.

Przez nie pokarmy do ciała tak bywają wprowadzone, że do krwi przechodzą, a krew przenikając nawet najdelikatniejsze części ciała, zostawia wszędzie na każdym miejscu potrzebną materję n. p. mięso na mięsie, kość na kości, skórę na skórze i t. d. Łatwo przeto pojąć, że najmniejsze zbożenie trawienia wywiera złe skutki na cały organizm, albowiem tego następstwem jest złe wyrabianie soków i choroba, tak że dobre trawienie jest rzeczywiście głównym warunkiem cielesnego i umysłowego zdrowia.

Dlatego jest nader ważną rzeczą, stosownego użyć środka, któryby był w stanie trawienie uregulować, należytą mieszaninę krwi przywrócić a zepsute nieprawidłowe składniki z krwi wywalić. Takim środkiem jest od wielu lat już powszechnie znany i ceniony

Dr. Rosy balsam życia,

który z najlepszych uzdrawiających w aptece pod czarnym orłem w Pradze jest sporządzany.

Takowy okazał się wszędzie najwyborniejszym, lekiem, gdzie jako środek domowy jest w użyciu z powodu wybornej skuteczności przy przeszkodach trawienia wszelkiego rodzaju, jak n. p. nudności, ból brzucha i żołądka, zatwardzenie, wzdęcia, cuchnący oddech i wymioty, brak apetytu, tudzież na hemoroidy, nacisk krwi, słabości kobiece, choroby jelit, hipochondrję i melancholję (które swą przyczynę po największej części równie w przeszkodach trawienia mają), i dlatego wszyscy, którzy go używali, najgoręcej go zalecają. Jeśli się zważy, ile ciężkich chorób bywa nieuniknionem następstwem powyższych objawów, to środek, który złe wyćpiał z korzenia, rzeczywiście każdemu cierpiącemu najusilniej należy zalecić.

Wielka flaszka kosztuje 1 zkr., pół flaszki 50 ct.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

Wielmożny Panie!

Z największem podziękowaniem donoszę Panu o nader pomyślnym skutku Pańskiego słynnego balsamu Dr. Rosy. Przez 5 lat cierpiała żona moja na straszny ból żołądka, który od dwóch lat tak się wzmógł, że często kurcze przychodziły, osobliwie zaś w tym roku powtarzały się takowe regularnie co 8—14 dni, a trwały 18—20 godzin. Każdy lek i trud był daremny, nie było najmniejszego skutku polepszenia, gdyż ból pogorszał się z każdym tygodniem, do tego przyłączały się inne z tej samej przyczyny pochodzące słabości, mianowicie żółtaczka i kurcz maciczny, który jej osobliwie podczas regularności wielką boleść sprawiał, tak że już kilka razy bliską była śmierci. Wszyscy, którzy ją znali i widzieli, podziwiali ją jakoby z grobu powstałą i rzeczywiście wyglądała raczej jak duch niż jak żyjące stworzenie, aż gdy za poradą przyjaciół kupiłem kilka flaszek Pańskiego cudownego balsamu życia Dr. Rosy w Mor. Schönbergu, który jej po użyciu tylko trzech małych flaszek nietylko

przyniósł ulgę, ale i zdrowie przywrócił, tak że jest czerstwą i zdrową i wszelkie roboty i zajęcia spełniać może. Dziękujemy Panu oboje za cudowną skuteczność Pańskiego balsamu życia Dr. Rosy, a zarazem radzimy każdemu, który na podobną słabość cierpi, aby ponad wszelkie leki wybrał balsam życia Dr. Rosy. Z wszelkiem poważaniem piszemy się wdzięczni

Reitendorf koło M. Schönbergu, 28. grudnia 1880.

Franciszek Mönnich z małżonką.

Zwraca się uwagę.

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących, aby zawsze wyraźnie żądali: *Dr. Rosy balsam życia z apteki B. Fragnera w Pradze*, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli po prostu balsam życia a nie wyraźnie *Dr. Rosy balsam życia* zażądali.

— **Prawdziwy balsam życia Dr. Rosy** —

jest do nabycia tylko w głównym składzie w Pradze, w aptece B. Fragnera, Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205. W Cieszynie: Leop. Peter, aptekarz. Dalej w aptekach miast: Bielsko, Frysztat, Bruntal, Frydek, Jabłonków, Karniów, Klinkowice, Odrawa, Orłowa, Ostrawa Pols. Strumień, Skoczów, Widnawa. Biłowiec, Wencłowice.

Tak samo w Krakowie w aptekach J. Trauczyńskiego, A. Dylskiego, H. Markiewicza, W. Redyka, A. Stockmara, A. Siedlickiego — tudzież w aptekach miast: Borszczów, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Kańczuga, Kotomyja, Lipnik pod Białą, Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Przemyślany, Rymanów, Sambor, Stryj, Tarnopol, Żywiec. — Wszystkie apteki w Austrii, handle materjalne i korzenne, posiadają skład wymienionego balsamu.

Tamże jest do dostania:

Praska „powszechna maść domowa“

pewny i doświadczony środek do leczenia wszelkich zapaleń, ran i wrzodów.

Takowa używa się z pewnym skutkiem przy zapaleniu, straceniu mleka i stwardnieniu piersi kobiecej, przy odstawieniu dziecka; na abscesy, wrzody krwawe i ropięce, na odbieranie za paznokciem, zanokcicę czyli zestrzał; na nabrzmiałości, spuchnięcia, nabiegnięcie gruczołów; na martwą kość; na reumatyczne i gośćcowe puchliny, chroniczne zapalenia stawów w nogach, kolanach, rękach, biodrach; na stłuczenie, naciągnięcie żył, odłączenie się chorych, pocenie nóg, nagniotki, popękanie rąk, liszajowate blizny, spuchnięcia od ukłucia przez owady; zadawnione cierpienia, ropięce rany, wrzód rakowaty, otwarte żyły w nogach itd.

Wszelkie zapalenia, spuchnienia, stwardnienia i nabrzmienia leczą się szybko, a gdy już przyszło do ropienia, rana goi się prędko i bez bólu.

Doza po 25 i 35 kr.

Tamże: *Balsam dla głuchych*. Najlepszy i wielu doświadczeniami jako najpewniejszy uznany środek, dla leczenia tępości słuchu i przywrócenia zupełnie straconego słuchu. — Flaszka 1 złr.

SOLITERA (TASIEMCA) leczy (także listownie)
Dr. BLOCH w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 42.

Starszego lekarza Dr. Müllera

Miraculo-Injection

(Miraculo-injekcja) leczy bez niebezpieczeństwa w 3—5 dniach każdy upływ rurki moczowej, nawet w najzastarzałych wypadkach. Skład: **Karol Kreikenbaum, Brunzwik**. — Takowa zyskała sobie w bardzo krótkim czasie światową sławę i używaną bywa przez najznakomitsze powagi lekarskie z wielkim skutkiem.

BAZAR WIEDŃSKI

M. ALTENDORFKA.

Za	1	ct.	5	dobrych piór stalowych.
"	1	"	2	rączki do piór.
"	1	"		naparstek posrebrzany.
"	1	"		duże dobre pióro stalowe.
"	2	"		radyrka.
"	2	"		cygarniczka bukszpanowa
"	2	"		kogut piejący.
"	2	"		ładna notatka.
"	2	"		pakiet szpilek do włosów
			20 szt.	
"	3	"		52 kart dzieciennych.
"	3	"		1 obrączka na klucze.

Różne inne przedmioty tu niewymienione.

Za	1	ct.	25	szt. prawdziwych igieł angielskich wszelkich numerów z długimi złocenymi uszkami.
"	5	"	100	szt. szpilek karlebadzkich w eleganckim pudełku
"	5	"		biała tacka.
"	5	"		radyrka na atrament i ołówek.
"	5	"		rączka do piór. radyrka i ołówek razem w jednej sztuce.
"	5	"		najpiękniejszy garnitur męzki także za 3 ct.
"	5	"		grzebień kieszonkowy dla pań i panów.
"	5	"		zwierciadło kieszonkowe.
"	5	"		prześliczna notatka z małym zwierciadłkiem.
"	5	"		podwiązki dla dzieci w różnych barwach.
"	5	"		2 szt. łyżek blaszanych dużych lub małych.

Jeszcze 1000 artykułów po 5 ct. tu nie wymienionych.

Za	10	ct.		ładna lalka w koszulce.
"	10	"		ładna lalka ubrana.

Za	10	ct.		dobry grzebień obrączkowy
"	10	"		tacka na 2 szklanki.
"	10	"		piękny garnitur damski.
"	10	"		chusteczka oksfordowa do nosa.
"	10	"		wachlarz.
"	10	"		para szkarpetek.
"	10	"		notatka płócienna.
"	10	"		1/2 ft. najlepszego mydła migdałowego.
"	10	"		długa laska gliceryny.
"	10	"		najlepsza pomada woskowa.
"	10	"		szkatułka zabawek, jak naczyń, domki, meble, kregle.
"	10	"		6 szt. pierścionków na nagiotki.
"	10	"		najlepsze mydło do płam.
"	10	"		brylantyna, do odświeżenia kruszców.

Jeszcze 1000 artykułów tu nie wymienionych.

Za	15	ct.		haftowana chusteczka do nosa z dowolną literą.
"	15	"		korek kryształowy do każdej fiaszki przydatny.
"	15	"		parę pończoch damskich.
"	20	"		tacka na fiaszkę i 2 szklanki.
"	20	"		pulares na cygara.
"	20	"		sakiewka skórzana.
"	20	"		kit uniwersalny do sklejenia wszelkich przedmiotów.
"	30	"		100 szt. papieru listowego i kowert razem.
"	30	"		cukierniczka zamykana.
"	30	"		piękne album.
"	30	"		najpiękniejsza krawatka męzka.
"	30	"		najpyśniejszy wachlarz z drzewa i jedwabiu.
"	30	"		prawdziwa woda kolońska z gwarancją, można ją na miejscu spróbować.
"	30	"		necyserka.

Jeszcze 1000 przedmiotów od 10 do 15 ct. Wielki skład towarów ze srebra *Britania*, 6 nożów, 6 łyżek do kawy, 1 chochla na mleko, wszystko razem 25 sztuk tylko 4 zlr. 60 ct. Za prawdziwość się ręczy.

Wielki skład *bielizny damskiej i męskiej*. 1 koszula oksfordowa 75 ct do 1 zlr. 20 ct. Białe koszule szyfonowe od 1 zlr. 10 ct. do 1 zlr. 30 ct. Kołnierzyki męskie po 15 ct. za sztukę. *Parasole* z najlepszego katunu po 1 zlr. 30 ct.

Wielki wybór towarów zimowych po najtańszych cenach.

P Berlin. J. Brandt i G. W. Nawrocki. — Właściciel G. W. Nawrocki. Inżynier cywilny i adwokat
PATENTÓW
 (Warszawianin). Wyrabia i spienięża Patenta w Europie i Ameryce, pośredniczy przy wyrabianiu marek fabrycznych jako też dostarcza wszelkiego rodzaju maszyny, aparaty i narzędzi. Berlin, 124 Leipzigerstrasse 124. Od roku 1873 biuro wyrobiło 4600 patentów. Korespondencja w językach: angielskim, francuskim, polskim, niemieckim i rosyjskim.

DOMINIK BRIX

szczotkarz w Cieszynie

ulica Cesarzewiczowej Stefanji, w małym podsieni.

Wielki skład wszelakich szczotek, pęzli i innych w zakres szczotkarski wchodzących artykułów.

Hurtownie. — Drobną sprzedaż.

Własny wyrób. Tanie ceny.

B. GRÜNBAUM,

handel sukna w Cieszynie,

ulica Prutkowa, w domu p. Potyki.

Poleca w każdą porę swój obfity skład sukna tyfliku, peruwianu, doskingu, palmerstonu, tudzież wielki wybór sukien na surduty i spodnie z Berna i Reichenbergu, styryjskie gunie, watowniki, flanele i t. d.

Przy korzystnem zakupnie za gotówkę jestem w możności służyć Sz. Publiczności towarem doborowym i po najtańszych cenach.

Nakładem **KAROLA PROCHASKI** w Cieszynie

wyszedł

KANCYONAŁ

czyli

Śpiewnik dla chrześcian ewangelickich

przez księdza

J. HECZKO.

Czcionkami łacińskimi drukowany.

W 10 rozmaitych pięknych i trwałych oprawach po
cenie od 1 zł. 60 ct. do 4 zł. 50 ct.

Zamówienia przyjmuje powyższa księgarnia.

NOWY CZAS

tygodnik polityczny

(czasopismo ludowe)

z ilustracjami

rozpoczyna z r. 1882 *szósty rok istnienia*.
Pismo to wychodzi co sobotę i w objętości
dużego arkusza druku, zawiera *obszerny prze-
gląd wiadomości politycznych z kraju i za-
graniczy. kronikę śląską, nader urozmaiconą
kronikę wypadków z całego świata, odcinek
czyli fejleton powieściowy lub historyczny,
sprawozdania targowe, kursa, najświeższe
nowiny polityczne z dnia ostatniego i telegramy.*

Przedpłata kwartalna w miejscu 1 zł.

z przesyłką pocztową 1 zł. 20 ct.

Głoszenia po 5 c. od wiersza drobnego druku.

Przedpłatę składać należy w księgarni

Karola Prochaski w Cieszynie

lub przysyłać pocztą pod adresem:

Wydawnictwo Nowego Czasu w Cieszynie.



Książnica Cieszyńska

CZ I 65/1882